

**Protokół nr XVIII/03**  
**z XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**  
**która odbyła się w dniu 18 grudnia 2003 r.**  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Mosinie, Plac 20 Października 1.**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XV, XVI i XVII sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Ustalenie stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003:
  - a) dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na utrzymanie gminnych zasobów mieszkaniowych (zmiana uchwały nr IV/33/02 z dnia 30 grudnia 2002 r.),
  - b) dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na prowadzenie transportu w zakresie dowozu dzieci do szkół (zmiana uchwały nr XIV/108/03 z dnia 25 września 2003 r.).
8. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała).
9. Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3 (uchwała).
10. Rozpatrzenie zarzutów dotyczących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
  - a) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej:
    - zarzut Danuty i Konrada Drozdowskich (uchwała),
    - zarzut Lidii i Tomasza Jankowiaków (uchwała),
    - zarzut Renaty i Witolda Jankowiaków (uchwała),
    - zarzut Dyrektora Biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu (uchwała),
    - zarzut Bogdana Pawlaka (uchwała),
    - zarzut Romana Wośkowiaka (uchwała);
  - b) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek o nr ewid. 19/2, 20 i 21/14
    - zarzut wniesiony przez Ewę i Leszka Skrzypczaków (uchwała).
11. Powołanie Komisji Inwentaryzacyjnej (uchwała).
12. Stanowisko w sprawie Szpitala w Puszczykowie i podstawowej opieki medycznej.
13. Stanowisko w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina.
14. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 27 listopada do 17 grudnia 2003 r.
15. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
16. Zapytania i wnioski radnych.
17. Życzenia świąteczne.
18. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:****do punktu 1. – Otwarcie sesji.**

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.05 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

**do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.**

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 17 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecna była radna Halina Labrzycka-Jankiewicz ze względu na sytuację losową oraz radny Tomasz Żak – ze względów służbowych.

*Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

**do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.**

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszły radne:

- 1) Maria Krause,
- 2) Barbara Czaińska

W związku z tym, że radna Maria Krause oraz radna Barbara Czaińska przyjęły propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za” wybrała radną Marię Krause oraz radną Barbarę Czaińską do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

**do punktu 4. – Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.**

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego prowadzenie protokołu z XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Marian Sobiecki. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 16 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radnego Mariana Sobieckiego do nadzorowania prowadzenia protokołu z XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

**do punktu 5. – Przyjęcie protokołów z XV, XVI i XVII sesji Rady Miejskiej.**

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Zygmunt Niemczewski nadzorujący prowadzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie - 17 głosami „za” przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XVI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim

podpisem radny Jacek Rogalka nadzorujący sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XVI sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Zygmunt Niemczewski nadzorujący prowadzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie - 17 głosami „za” przyjęła powyższy protokół.

#### do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że w dniu dzisiejszym otrzymał pismo Burmistrz Zofii Springer z prośbą o wycofanie z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dotyczącego zarzutu Ewy i Leszka Skrzypczaków wniesionego do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek o nr ewid. 19/2, 20 i 21/14, w związku z jego wycofaniem w dniu 17 grudnia br. przez Leszka Skrzypczaka.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się w imieniu klubu radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” o poszerzenie punktu 15 porządku obrad XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o informację Wojewody Wielkopolskiego na temat niezgodności części Statutu Gminy Mosina, uchwalonego przez Radę Miejską w Mosinie w dniu 23 października 2003 r.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że w ramach punktu 15 porządku obrad XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie taka informacja zostanie przekazana.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej propozycji zmian, po wprowadzeniu poprawki zgłoszonej przez Burmistrz Zofię Springer, w ten sposób został ustalony porządek obrad XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołów z XV, XVI i XVII sesji Rady Miejskiej.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. Ustalenie stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003:
  - a) dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na utrzymanie gminnych zasobów mieszkaniowych (zmiana uchwały nr IV/33/02 z dnia 30 grudnia 2002 r.),
  - b) dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na prowadzenie transportu w zakresie dowozu dzieci do szkół (zmiana uchwały nr XIV/108/03 z dnia 25 września 2003 r.).
8. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała).
9. Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3 (uchwała).

10. Rozpatrzenie zarzutów dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej:

- zarzut Danuty i Konrada Drozdowskich (uchwała),
- zarzut Lidii i Tomasza Jankowiaków (uchwała),
- zarzut Renaty i Witolda Jankowiaków (uchwała),
- zarzut Dyrektora Biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu (uchwała),
- zarzut Bogdana Pawlaka (uchwała),
- zarzut Romana Woškowiaka (uchwała).

11. Powołanie Komisji Inwentaryzacyjnej (uchwała).

12. Stanowisko w sprawie Szpitala w Puszczykowie i podstawowej opieki medycznej.

13. Stanowisko w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina.

14. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 27 listopada do 17 grudnia 2003 r.

15. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

16. Zapytania i wnioski radnych.

17. Życzenia świąteczne.

18. Zakończenie sesji.

W tym momencie na salę konferencyjną przybył radny Krzysztof Rembowski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 18 radnych.

do punktu 7. – Ustalenie stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Zakład Usług Komunalnych w Mosinie realizuje zadania na rzecz Gminy Mosina w formie gospodarki pozabudżetowej, a zadaniem Rady Miejskiej w Mosinie jest ustalenie stawek dotacji przedmiotowych dla realizacji tych zadań. Przedmiotem dzisiejszych rozważań będzie stawka kosztu 1 m<sup>2</sup>, związana z utrzymaniem gminnych zasobów mieszkaniowych oraz stawka kosztu 1 km jazdy autobusu dowożącego dzieci do szkół.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że art. 50 ustawy o samorządzie gminnym „mówi”, iż zarządzający mieniem komunalnym powinien wykazać należyłą staranność przy sprawowaniu tego zarządu. W ciągu 12 lat sprawowania tego zarządu w Gminie Mosina nabierało się jednak szereg spraw, w związku z którymi Burmistrz Zofia Springer uznaje, że ta staranność była niewystarczająca. Dlatego postanowiła ona zreorganizować strukturę samorządową. Instytucją zobowiązaną do należytej staranności o mienie komunalne jest gospodarstwo pomocnicze Burmistrza Gminy Mosina – Zakład Usług Komunalnych w Mosinie. Od lipca br. wyżej wymieniony zakład przejmuje mienie komunalne, nad którym nadzór był dotychczas sprawowany przez różne jednostki Gminy Mosina. Pozostaje element inwestowania w mienie komunalne, które z roku na rok przez Radę Miejską w Mosinie, przez przygotowany przez Burmistrza Zofię Springer budżet, będzie pomnażane i jakby ubogacać. Wszelkie sprawy związane z prowadzeniem bieżącej eksploatacji i utrzymywania tego mienia prowadzi Zakład Usług Komunalnych w Mosinie. Przy przejmowaniu mienia komunalnego okazało się jednak, że jest znaczne różnicowanie między tym, co Gmina Mosina wydawała na nie, a tym, co powinna wydać. Dlatego Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak i Burmistrz Zofia Springer po przeprowadzeniu analizy oceniły, że te niedobory należy uwzględnić, aby stan mienia komunalnego poprawić. Zakład Usług Komunalnych w Mosinie nie może zajmować się mieniem komunalnym bez podwyższenia wysokości dotacji, gdyż jego ilość została mu zwiększona, a samo mienie wymaga doinwestowania. Wzrost wysokości stawek dotacji przedmiotowej dla ZUK-u jest konieczny, aby staranność samorządu Gminy Mosina o mienie komunalne była właściwa.

- a) dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na utrzymanie gminnych zasobów mieszkaniowych (zmiana uchwały nr IV/33/02 z dnia 30 grudnia 2002 r.),

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej w Mosinie nr IV/33/02 z dnia 30 grudnia 2002 r. w sprawie stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu w dniu 11 grudnia br. zaakceptowała stawkę dotacji przedmiotowej na utrzymanie gminnych zasobów mieszkaniowych w roku 2003 w wysokości 10,60 zł/m<sup>2</sup>.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej w Mosinie nr IV/33/02 z dnia 30 grudnia 2002 r. w sprawie stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/139/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

- b) dla Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie na prowadzenie transportu w zakresie dowozu dzieci do szkół (zmiana uchwały nr XIV/108/03 z dnia 25 września 2003 r.).

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej w Mosinie nr XIV/108/03 z dnia 25 września 2003 r. w sprawie stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu w dniu 11 grudnia br. zaakceptowała stawkę dotacji przedmiotowej na prowadzenie transportu w zakresie dowozu dzieci do szkół w roku 2003 w wysokości 2,02 zł/km.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej w Mosinie nr XIV/108/03 z dnia 25 września 2003 r. w sprawie stawki dotacji przedmiotowej na realizację zadań prowadzonych w formie gospodarki pozabudżetowej w roku 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/140/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### do punktu 8. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że zmniejszenie dotacji, wzrost subwencji oświatowej oraz zwiększone dochody własne to przesłanki do zmian koniecznych do wprowadzenia w budżecie Gminy Mosina na rok 2003.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2003.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu w dniu 11 grudnia br. nie wniosła żadnych uwag do propozycji zmian budżetu Gminy Mosina na rok 2003.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/141/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 9. – Przystąpienie do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3 (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że Burmistrz Gminy Mosina Zofia Springer zwróciła się z wnioskiem o zmianę przeznaczenia obszaru Mosiny między ulicami: Strzelecką i Leszczyńską, obok powstałego niedawno parku gminnego – „Strzelnica”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski poinformował, że odkąd jest on działaczem samorządowym, to już po raz trzeci samorząd Gminy Mosina przystępuje do omawiania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który został w dniu dzisiejszym Radzie Miejskiej w Mosinie przedłożony. Wcześniej zostały bowiem podjęte próby przeznaczenia przedmiotowego terenu pod działalność gospodarczą, a następnie pod hotelarstwo i usługi. Obecnie natomiast Burmistrz Zofia Springer proponuje, aby teren ten został przeznaczony pod administrację i mieszkalnictwo. Stwierdził też, że zmieniająca się sytuacja i potrzeby „każą” jakby zabezpieczyć teren, gdzie w przyszłości zostaną zlokalizowane obiekty samorządowe, takie jak Urząd Miejski w Mosinie. Zapewnił przy tym, że funkcja obecnego budynku Urzędu Miejskiego już się wyczerpała. Stwierdził także, że przyszłość zobowiązuje do poczynienia starań na rzecz powstania ośrodka i miejsca funkcjonowania władzy samorządowej, który byłby bardziej funkcjonalny i umożliwił dotarcie przez mieszkańców Gminy Mosina do każdego stanowiska urzędniczego. Wyraził również przekonanie, że utrzymywanie na działce o nr ewid. 1829/3 przeznaczenia pod hotel, przy istniejących już w Mosinie oraz w jej okolicach innych ośrodkach hotelarskich i nadziei, iż zainteresuje się tym terenem inwestor, jest błędem. Stwierdził przy tym, że gdyby jednak znalazł się taki inwestor, to pozostałby problem „zaoszczędzenia” placu, który mógłby w przyszłości służyć administracji samorządowej. Dlatego jego zdaniem Gmina Mosina powinna „zabezpieczyć” teren przy ul. Leszczyńskiej i ul. Strzeleckiej na cele administracji.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przypomniał, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa zwróciła się o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina na terenie działki o nr ewid. 1829/3, na mocy której uzyskałaby ona przeznaczenie na cele administracyjne. Burmistrz Zofia Springer, po dokonaniu analizy przestrzenno-urbanistycznej rozwoju miasta, przystąpiła do realizacji wyżej wymienionego wniosku, postanawiając zmienić przeznaczenie przedmiotowej działki na usługi administracji i budownictwa. Zwrócił przy tym uwagę, że każdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który będzie powstawał po 11 lipca 2003 r., musi być zgodny ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”. W związku z tym, że dla terenu działki o nr ewid. 1829/3 odpowiedni zapis „Studium ...” „mówi” o usługach, przeznaczenie pod budownictwo należy uznać tylko i wyłącznie jako funkcję wtórną do podstawowej, którą jest funkcja usługowa – w tym przypadku administracyjna.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim posiedzeniu w dniu 16 grudnia br. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3, po dokonaniu zmiany w treści § 2 ust. 2, który powinien uzyskać brzmienie: „Przedmiotem opracowania jest teren dotychczas przeznaczony na cele mieszkalnictwa zbiorowego – usług hotelarskich, który ma być przeznaczony na cele administracji i usług z dopuszczeniem funkcji mieszkalno-biurowej.”.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wysunęła wniosek, aby działkę o nr ewid. 1829/3 w Mosinie przeznaczyć tylko na cele administracji z pominięciem celów mieszkaniowych. Zapewniła przy tym, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa dogłębnie ten problem przeanalizowała.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, że dla dobrego zorganizowania urbanistycznego przestrzeni działki o nr ewid. 1829/3 w Mosinie, nie można jej wypełnić jedynie funkcją administracyjną.

Radny Marek Klemens powiadomił, że uczestniczył w posiedzeniu Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego, na którym dosyć długo był omawiany temat przeznaczenia działki o nr ewid. 1829/3 w Mosinie. Zdania w tej sprawie były podzielone. Wyraził przy tym przekonanie, że zapis wypracowany przez wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie jest dobry, gdyż nie ogranicza on nikomu żadnej możliwości. Stwierdził też, że radni muszą zdawać sobie sprawę, iż to nie oni będą to budować, a wszelkie dokonane przez obecną Radę Miejską w Mosinie ograniczenia, zawsze będzie można zmienić. Poza tym nie wyobraża on sobie, aby na terenie przedmiotowej działki miały się znajdować jedynie obiekty administracyjne. Jego zdaniem muszą tam powstać biura i różne usługi, gdyż jest to nieodzowne, a jeśli nawet ktoś wybuduje jakieś mieszkanie, to też nikomu nie będzie przeszkadzać. Dlatego stoi on na stanowisku, że Rada Miejska w Mosinie nie powinna niczego ograniczać w tym zapisie, a w przeciwnym wypadku tak się stanie i byłoby to bezsensowne działanie.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że stanowisko Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa w sprawie przeznaczenia działki o nr ewid. 1829/3 w Mosinie wymaga uzasadnienia. Jest to więc przede wszystkim jeden z nielicznych, „jednoznacznych”, o regularnej bryle terenów, znajdujących się obecnie w gestii samorządu Gminy Mosina. Jego sprawy własnościowe są uregulowane, a sam teren wyżej wymienionej działki położony jest prawie centralnie. Stwierdził przy tym, że patrząc perspektywicznie – wymagania, które stawiane będą przed administracją samorządową i instytucjami z nią związanymi, będą coraz większe. W związku z tym trzeba planiście pozostawić wyżej wymienioną działkę, obejmującą powierzchnię jedynie 1,2 ha, który powinien przewidzieć, że budynek administracyjny będzie centralnym obiektem, a nie mającym charakter zabudowy mieszkaniowo-usługowej. Zauważył też, że na tym posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz odpowiedział mało klarownie na zadane pytanie dotyczące rodzaju mieszkań, które miałyby powstać na terenie przedmiotowej działki. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie dopuści powstanie na tym terenie budownictwa mieszkaniowego, to za parę lat będzie tam już tylko ten rodzaj budownictwa, a nie będzie budynku administracyjnego. Jeżeli powstanie taka sytuacja, że planista zaprojektuje Urząd Miejski w Mosinie jako budynek nowoczesny, wielofunkcyjny i zostanie on zaakceptowany, to wówczas mogą powstać obiekty użyteczności publicznej, jak np. filia jakiegoś banku, kancelarie prawnicze, galerie lub inne instytucje, które będą stanowiły takie swego rodzaju centrum Mosiny. Jego zdaniem „otwieranie furtki” budownictwu mieszkaniowemu w tym przypadku może zostać, w jakichś sprzyjających okolicznościach, łatwo wykorzystane. Dlatego też, przedmiotowa działka winna zostać wykorzystana przede wszystkim na cele administracji.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że na tym terenie będą również potrzebne parkingi, aby nie było takiej sytuacji, jaka jest przy obecnym budynku Urzędu Miejskiego w Mosinie, iż trudno jest znaleźć wolne miejsce do zaparkowania samochodu. Dlatego też, kiedy istnieje perspektywa stworzenia czegoś nowego, należy przewidzieć, że większość petentów będzie przyjeżdżać samochodami.

Radny Marek Klemens stwierdził, że obecna dyskusja ma typowo polski charakter – każdy z radnych uważa się za architekta, który wie, jak dany problem powinien zostać rozwiązany. Zwrócił przy tym uwagę, że obecnie architekt, opracowując jakiś projekt, musi myśleć o parkingach, drzewkach. Jeżeli więc stwierdzi on, że nie ma na wyżej wymienionej działce miejsca na żadne mieszkanie, czy usługi, to zaprojektuje jedynie Urząd Miejski w Mosinie. Stwierdził też, że Rada Miejska w Mosinie nie może o tym decydować. Zwrócił się przy tym z prośbą do radnych, aby nie zakazywali czegoś, czego nie mogą zakazać, gdyż w takim przypadku będą śmieszni.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Rada Miejska w Mosinie ma przyjąć taki projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3, który ewentualnie pozwoli na opracowanie takiego planu.

Radna Małgorzata Twardowska zauważyła, że Rada Miejska w Mosinie zawsze może zmienić decyzję, jeżeli projektant będzie się tego usilnie domagał. Jej celem jest przekształcenie przedmiotowego terenu oraz wyznaczenie tylko i wyłącznie celu tego przekształcenia, którym jest administracja. W ten sposób Rada Miejska w Mosinie zezwoliłaby architektowi na skoncentrowanie się tylko i wyłącznie na tej funkcji, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby podjęła ona dalej idącą uchwałę, jeśli projektant przekona ją do tego. Stwierdziła też, że uchwała w przedmiotowej sprawie uwzględniająca wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, dałaby bardzo czytelne i wyraźne nakreślenie celu przekształcenia działki o nr ewid. 1829/3 w Mosinie. Zapewniła przy tym, że wyżej wymieniona komisja stała nie dokonała żadnych ograniczeń i jest zawsze otwarta na takie rozwiązania.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że dyskusja ma charakter typowo polski, ponieważ obecni na tej sali obrad mieszkają w Polsce.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił uwagę, że zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym, od 1 lipca 2003 r. w każdej gminie funkcjonuje komisja urbanistyczno-architektoniczna. Poinformował też, że z woli Burmistrza Zofii Springer jest on przewodniczącym wyżej wymienionej komisji funkcjonującej w Gminie Mosina, jako przedstawiciel samorządu. Natomiast ustalenia ustawodawcy względem tej komisji są takie, że musi się ona składać nie mniej niż w 50% z osób uprawnionych do kształtowania ładu przestrzennego, czyli urbanistów, architektów z poświadczeniem izby zawodowej. Zapewnił przy tym, że w składzie komisji urbanistyczno-architektonicznej działającej na terenie Gminy Mosina znalazły się takie osoby: Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz i Tomasz Mazurczak. Dlatego on bardzo szanuje decyzje podjęte przez taką komisję. Wyraził też przekonanie, że ingerowanie w daleko idące wizje architektoniczne jest typowo polskim działaniem. Natomiast on przekazuje w imieniu Burmistrza Zofii Springer wizję architektów, osób, które od lipca br. są odpowiedzialni przed prawem i społecznością za kształtowanie ładu przestrzennego. W sytuacji, gdy istnieje odkryta przestrzeń w „starej” zabudowie, która wymaga kompleksowej oceny architekta, a on do takich właśnie ocen dochodzi, nie należy ograniczać jego wizji, gdyż jest ona prawidłowa. Zapewnił przy tym, że projekt uchwały w powyższej sprawie zawiera elementy poprawnego ładu przestrzennego, a jak ma nadzieję w dalszych opracowaniach, być może nawet z woli obecnej Rady Miejskiej w Mosinie, w projekcie technicznym znajdą się elementy poprawnej architektury tego terenu. Jego zdaniem funkcja mieszkaniowa pojawi się nawet, jeśli zapis o niej zostanie wykreślony z projektu przedmiotowej uchwały, gdyż w tej sytuacji Rada Miejska w Mosinie doprowadzi do ponownej dyskusji nad planem i fragmentarycznego określenia celu, gdyż taka będzie potrzeba. Stwierdził także, że w dniu dzisiejszym uwzględniając stanowisko w powyższej sprawie Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego, te funkcje są prawidłowe dla tego terenu.



Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zapewnił, że niezależnie od tego, w jakiej formie taki plan zaistnieje, to przy obowiązującym „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Mosina” dominującą funkcją będzie funkcja administracyjna. Każda inna funkcja na bazie tego zapisu ze „Studium...” może być tylko funkcją wtórną. W związku z tym nie może powstać taka sytuacja, że przedmiotowy teren zostanie przekształcony na przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową, gdyż taki plan byłby niezgodny z prawem.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zarządził 15-minutową przerwę w obradach.

W tym momencie salę konferencyjną opuściła radna Magdalena Wojciechowska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 17 radnych.

Po wznowieniu obrad Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz zwrócił uwagę, że działka o nr ewid. 1829/3 położona jest między dwoma ulicami, przy czym jedna jak gdyby jej część jest „zamknięta ścianą lasu”, a druga – przeciwległa, formalnie bardzo ważna, gdyż znajduje się tam najazd z ul. Leszczyńskiej, czyli ze wsi na południe od Mosiny, „zamknięta” jest domkami jednorodzinnymi i ogrodami upiększonymi różnymi budynkami gospodarczymi, sklepikami itd. Powiadomił przy tym, że jego zamysł tworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i przestrzeni wokół tak ważnego obiektu, jakim jest obiekt administracyjny był taki, aby w tym kierunku stworzyć pewne urbanistyczne zamknięcie, nad którym od początku do końca panowałby architekt. Stąd jak gdyby wzięła się na tym terenie funkcja dodatkowa, która miałaby stanowić „zamknięcie” przedmiotowej działki od strony centrum Mosiny. Od strony południowej istnieje naturalne „zamknięcie” w postaci parku i na pewno jego włączenia w cały układ administracyjny oraz tego miejsca, a przyszły obiekt administracyjny, bez jakiegokolwiek dodatkowej funkcji, miałby stanąć na „zamknięciu” ul. Strzeleckiej i wtedy będzie można mówić o jakimś planowym „ogarnięciu” przestrzeni, która się wykreuje między budynkiem administracyjnym, budynkami towarzyszącymi i ścianą lasu z otwarciem na ul. Leszczyńską. Taki był zamysł zapisu § 2 ust. 2 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy projekt uchwały i projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, według nowych przepisów, będzie już przewidywał podział przedmiotowego gruntu na poszczególne funkcje.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz odpowiedział twierdząco. Zwrócił przy tym uwagę, że ponieważ, tak jak już mówił, dominującą funkcją na terenie wyżej wymienionej działki była funkcja administracyjna, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego można przewidzieć, że całość działki przeznaczona jest na administrację, przy czym jej część może mieć dodatkową funkcję, o której już wspominał. Może to być tylko dodatkowa funkcja, ponieważ podstawową jest, zgodnie ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Mosina”, funkcja usługowa.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy w trakcie opracowywania przedmiotowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego może okazać się, że nie będzie w nim już miejsca na funkcję mieszkaniową. Oznaczałoby to bowiem, że nie wszystkie funkcje zapisane w uchwale o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w tymże planie muszą zostać wykorzystane. Zauważył przy tym, że ponieważ i tak ten temat wróci ostatecznie pod obrady Rady Miejskiej w Mosinie, to radni mający obawy, iż funkcja mieszkaniowa zdominuje przedmiotowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, będą mogli jeszcze wówczas zablokować pewne nieodpowiednie ich zdaniem zamierzenia i warunki.

Radny Krzysztof Rembowski zapewnił, że nie neguje koncepcji Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomira Ambrożewicz, iż na działce o nr ewid. 1829/3 musi powstać jakaś „ściana zamykająca”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jaka jest wyższość budownictwa mieszkaniowego i dlaczego to budownictwo ma przynieść większy splendor dla przyszłego centrum administracyjnego Mosiny niż obiekty takie jak np. galerie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz oświadczył, że czegoś takiego nie powiedział.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3 mowa jest o budownictwie mieszkaniowym, a nie np. o innych obiektach użyteczności publicznej, czy o obiektach usługowych.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przypomniał, że wcześniej już zaznaczył, iż na działce o nr ewid. 1829/3 może być tylko mowa o usługach, a tylko wtórną może być funkcja mieszkaniowa. Tak więc na tym terenie mogą powstać np. galerie, gdyż są to usługi.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, że nie może zrozumieć, dlaczego w takim razie przedmiotowa działka nie może zostać przeznaczona na cele administracyjne i usługowe.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że zostało zaproponowane takie, a nie inne przeznaczenie działki o nr ewid. 1829/3, ponieważ tak naprawdę nikt nie wie, jak ten projekt, który powstanie na bazie tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, będzie wyglądał, gdyż nie jest to jeszcze ten etap. Zwrócił przy tym uwagę, że przestrzenie społeczne mają zawsze wiele funkcji. Urbanistyka, która kształtowała się od wieków i do której obecnie powrócono, te funkcje ma mieszane. Przestrzegł też przed wykreśleniem z § 2 ust. 2 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3 zapisu o innych funkcjach niż administracyjna, gdyż mogłoby to doprowadzić do tego, że powstałby piękny budynek Urzędu Miejskiego w Mosinie z patio i parkingiem, ale wokół niego, po jego zamknięciu, hulałby wiatr i biegałyby psy.

Radny Krzysztof Rembowski zauważył, że wokół działki o nr ewid. 1829/3 istnieje zabudowa jednorodzinna i znajdujące się tam budynki są coraz ładniejsze.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że znajduje się tam 6 budynków, w związku z czym nie jest to przestrzeń urbanistyczna dla obiektu administracji.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, że z jednej strony znajduje się las, który to ogranicza, ale w zasadzie przestrzeni wolnej do zabudowy już nie ma, również od ul. Leszczyńskiej i od ul. Strzeleckiej. Istnieje tam niskie budownictwo, w związku z tym na terenie wyżej wymienionej działki na pewno nie będzie wiatr hulał.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz oświadczył, że to miejsce zna od dziecka. Zapewnił też, że do dzisiaj hula tam wiatr i nic się nie dzieje od momentu, kiedy znajdowało się tam targowisko. Tak też będzie, jeśli przyszły budynek Urzędu Miejskiego w Mosinie nie będzie miał „otoczki”. Przykładem na to jest piękna starówka w Jeleniej Górze. Paradoksem jest bowiem to, że na tej starówce o godz. 11.00 w niedzielę nie było nikogo, ponieważ tam oprócz „Cepelii”, „Toto-Lotka” i jeszcze czegoś, nie było żadnej usługi. Ktoś bowiem podjął decyzję o wyprowadzeniu stamtąd funkcji dodatkowych, które łączą się z przestrzenią publiczną, w związku z czym rynek ten stał się atrapą. Wyraził przy tym nadzieję, że obecnie ktoś już „poszedł po rozum do głowy” i wprowadził z powrotem na ten rynek usługi. Stwierdził także, że zapis § 2 ust. 2

projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3, przy którym tak się on upiera, ma się przeciwstawić takiemu stanowi rzeczy, jak w Jeleniej Górze.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się o przyjrzenie się obecnemu Urzędowi Miejskiemu w Mosinie. Obok nie powstał bowiem pasaż i otoczenie usługowo-mieszkalne. Stwierdziła przy tym, że zakątek ten jest piękny i „żyje”. Jest to przykład przestrzeni właściwie zagospodarowanej. W związku z tym należy sobie wyobrazić samotnie stojący budynek przyszłego Urzędu Miejskiego w Mosinie na działce o nr ewid. 1829/3. Zwróciła też uwagę na otoczenie ul. Leszczyńskiej i ul. Strzeleckiej – chlewiki, „dzikie” ogrody – lepiej lub gorzej zagospodarowane. Chodzi bowiem przede wszystkim o tę pierzeję między wyżej wymienionymi ulicami, o „zamknięcie” przyszłego Urzędu Miejskiego w Mosinie i aby to miejsce „żyło”. Zaapelowała przy tym o zaufanie dla architekta, gdyż jego wizja jest właściwa. Natomiast miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pozostanie planem, który będzie dalej uszczegóławiany.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego proponują w swoich wnioskach wykreślenie w § 2 ust. 2 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3, słowa „i mieszkaniowe”.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek, aby z § 2 ust. 2 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3, wykreślić słowo „i mieszkaniowe”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że Komisja Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego proponuje, aby w to miejsce w § 2 ust. 2 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3, wpisać sformułowanie „i usług z dopuszczeniem funkcji mieszkalno-biurowej”.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że słowo „biurowej” mieści się w ramach celów administracji, w związku z czym jest ono w tym zapisie zbędne.

Radny Marek Klemens powiadomił, że intencją Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego było to, aby nie pozostawiać samej funkcji mieszkaniowej, która mogłaby być kojarzona z powstaniem na przedmiotowym terenie bloków.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że obecnie Rada Miejska w Mosinie „mówi” tylko o pewnej przestrzeni działania. Na dzień dzisiejszy Rada Miejska daje jedynie możliwość rozważania różnych rozwiązań, natomiast za kilka miesięcy będzie ona mogła rozpatrywać już gotowy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie wniosek Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego, aby w § 2 ust. 2 projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3, wpisać sformułowanie „i usług z dopuszczeniem funkcji mieszkalno-biurowej”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mosina, obejmującego teren działki o nr ewid. 1829/3

wraz z przegłosowanymi wcześniej poprawkami. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/142/03 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 10. – Rozpatrzenie zarzutów dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej:

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że niektórzy właściciele gruntów objętych projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej stwierdzili, iż jest on częściowo niezgodny z ich interesem oraz z własnymi planami związanymi z użytkowaniem działek, będących ich własnością. W związku z tym zostały przez nich złożone zarzuty do projektu wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w trakcie jego wyłożenia do publicznego wglądu.

- zarzut Danuty i Konrada Drozdowskich (uchwała),

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Danutę i Konrada małżonków Drozdowskich do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

W trakcie tego wystąpienia na salę konferencyjną przybyła radna Magdalena Wojciechowska, tak więc odtąd w dalszym ciągu XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 18 radnych.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Danutę i Konrada małżonków Drozdowskich do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Danutę i Konrada małżonków Drozdowskich do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy jeśli Rada Miejska w Mosinie odrzuci przedmiotowy zarzut i dojdzie do realizacji tego zadania, to wszystkie koszty związane z przeniesieniem w inne miejsce firmy, będącej własnością Danuty i Konrada Drozdowskich, poniesie Gmina Mosina.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski powiadomił, że charakter drogi określa, kto poniesie koszty, o których mówił radny Jacek Rogalka, a cały czas jest mowa o drodze wojewódzkiej i drogach krajowych. Stąd przyjęty miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który wynika z obowiązku opracowywania takich planów przez gminę, nie jest jednoznaczny z ponoszeniem przez nią tego rodzaju kosztów. Na to znajdują się bowiem środki tych wszystkich właścicieli dróg. Natomiast Gmina Mosina ponosi koszty wykupu gruntów i tworzenia warunków realizacji dróg gminnych. Wszystkie inne drogi znajdują się w gestii tych instytucji, które będą je realizować.

Radny Jacek Rogalka wyraził obawy, że jeżeli zarządca dróg wojewódzkich będzie musiał ponieść koszty związane z odszkodowaniami dla właścicieli gruntów, przez które przebiegać ma ta droga, to nigdy nie dojdzie do jej realizacji.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Danutę i Konrada małżonków Drozdowskich do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/143/03 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

- zarzut Lidii i Tomasza Jankowiaków (uchwała),

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Lidię i Tomasza małżonków Jankowiak do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że w dniu 17 grudnia br. do Rady Miejskiej w Mosinie wpłynęło pismo Lidii i Tomasza Jankowiak oraz Renaty i Witolda Jankowiak. Następnie odczytał fragment wyżej wymienionego pisma, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Stwierdził przy tym, że wynika z tego, iż wnioskodawcy ci chcą negocjować zamianę gruntów, a nie chcą odszkodowania za mającą przebiegać przez ich pole drogę. W związku z tym jest to obecnie sprawa do wynegocjowania między nimi a Burmistrzem Zofią Springer. Zaproponował też, aby Rada Miejska w Mosinie rozpatrzyła jednocześnie zarzut wniesiony przez Renatę i Witolda Jankowiak, gdyż są oni właścicielami tej samej działki, co Lidia i Tomasz Jankowiak

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutów wniesionych przez Lidię i Tomasza małżonków Jankowiak oraz Renatę i Witolda małżonków Jankowiak do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie również jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutów wniesionych przez Lidię i Tomasza małżonków Jankowiak oraz Renatę i Witolda małżonków Jankowiak do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Lidię i Tomasza małżonków Jankowiak do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/144/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

- zarzut Renaty i Witolda Jankowiaków(uchwała),

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Renatę i Witolda małżonków Jankowiak do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej. W jego wyniku

Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/145/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

- zarzut Dyrektora Biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu (uchwała),

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Dyrektora Biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Dyrektora Biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Dyrektora Biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Dyrektora Biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/146/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

- zarzut Bogdana Pawlaka (uchwała),

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Bogdana Pawlaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Bogdana Pawlaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Bogdana Pawlaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Bogdana Pawlaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/147/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.  
*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

- zarzut Romana Woškowiaka (uchwała).

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann przedstawiła szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Romana Woškowiaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Romana Woškowiaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wnioskuje, aby Burmistrz Gminy Mosina dokonał uzgodnień z Romanem Woškowiakiem celem zrekomensowania mu wartości ½ drogi przebiegającej w 100% przez jego grunty. Jednocześnie Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała odrzucenie zarzutu wniesionego przez Romana Woškowiaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił uwagę, że z art. 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym jednoznacznie wynika, iż po zatwierdzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, Gmina Mosina będzie zobowiązana do uwzględnienia roszczeń wszystkich właścicieli działek, którym z tego powodu obniży się wartość nieruchomości. Zauważył też, że roszczenia Romana Woškowiaka idą w dwóch kierunkach. Propozycja przeniesienia drogi w ocenie urbanistów jest niemożliwa do zrealizowania, ponieważ grunty przyległe do tej drogi, z powodu ograniczenia przestrzeni, nie pozwalają na zapewnienie racjonalnego ładu przestrzennego na tej działce po podziale. Zapewnił także, że te dwie rzeczy nie wstrzymują obecnie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdyż wszelkie rozmowy z tymi, którzy wnieśli zarzuty, jak i z tymi, którzy tego nie zrobili, muszą zostać przeprowadzone, aby dokonać ustalenia consensusu. Jego zdaniem samorząd Gminy Mosina powinien uwzględniać swój zasadniczy obowiązek. Obecnie odpowiada on za ład przestrzenny zatwierdzając ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Występujące problemy w tymże planie zostaną omówione i nie mogą stanowić warunku, od którego spełnienia zależy jego zatwierdzenie. Istnieje bowiem w tym przypadku cała procedura prawa, która po zatwierdzeniu tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zostanie wykorzystana. Powiadomił również, że w przypadku niezgodnienia stanowisk, występuje ocena sytuacji co do celu publicznego tej drogi i procedura administracyjna, względnie consensus stron. Dlatego uwarunkowania tego wniosku od rozmów zainteresowanych są wyprzedzające i obecnie zbędne, gdyż procedura prawna gwarantuje przeprowadzenie takich rozmów, ale po zatwierdzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska zwróciła się o to, aby nie podejrzewać wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, że bezmyślnie podejmuje jakieś wnioski. Zapewniła przy tym, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa długo dyskutowała na ten temat i z wielką troską podchodzi do tego, zdając sobie sprawę, iż ten ciąg komunikacyjny powinien zaistnieć, ale także z wielką rozważą podchodzi do osób, przez których grunty ma on przechodzić. W związku z tym zwróciła się o zastanowienie się nad tym wnioskiem Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że Rada Miejska w Mosinie ma w tym przypadku do czynienia z dość nietypową sytuacją. Mianowicie dla dobrego rozwiązania urbanistycznego droga ma przebiegać po gruncie jednego z właścicieli. Zwrócił przy tym uwagę, że odszkodowanie z drogą nigdy nie jest w takiej wysokości, jak wartość położonej obok tej drogi działki. Stąd między innymi wziął się wniosek Romana Woškowiaka, który złożył zarzut do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej, o uzgodnienie tej straty finansowej, aby już w tych późniejszych pertraktacjach, ten interes został w jakikolwiek sposób uwzględniony.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że jeżeli Roman Woškowiak ma obecnie swój grunt jako rolny, to w przypadku, kiedy Rada Miejska w Mosinie zmieni miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wartość tej nieruchomości już wzrośnie. Tak więc nie wiadomo mu o co chodzi w tej sprawie, gdyż jego zdaniem wyżej wymieniony właściciel gruntu powinien w tej sytuacji tylko zacierać ręce i cieszyć się z tego.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska wyraziła przekonanie, że jeżeli Rada Miejska w Mosinie odrzuciła już zarzuty innych właścicieli gruntów do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej, to byłoby niestosownym wobec nich, gdyby w tym przypadku Rada Miejska podjęła inną decyzję.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że wkradła się tutaj pewna niecisłość, gdyż radna Krystyna Sakwa-Jakubowska nie zrozumiała, o co wnioskuje Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Zwróciła przy tym uwagę, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wnioskuje, aby Burmistrz Gminy Mosina dokonał uzgodnień z wnioskodawcą omawianego obecnie zarzut oraz o jego odrzucenie.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że przyjęcie takiej propozycji automatycznie przesuwają w czasie całą sprawę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że to niczego nie zmienia, w związku z czym radny Jacek Rogalka nie ma w tym przypadku racji.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Mirosława Jungermann zwróciła uwagę, że na uchwałę odrzucającą zarzut do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, temu, kto go złożył, przysługuje prawo złożenia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W związku z tym zawarcie porozumienia między Burmistrzem Gminy Mosina a zainteresowanym właścicielem gruntu spowoduje, że ten ostatni nie skorzysta z tego prawa.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa złożyła ten wniosek podchodząc do tematu z wielką troską. Stwierdziła przy tym, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby obecnie cała Rada Miejska w Mosinie go rozpatrzyła i przegłosowała.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz wyraził przekonanie, że art. 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym może być tym elementem negocjacji w momencie, gdy będzie naliczana renta planistyczna i wówczas



Burmistrz Zofia Springer może tę stawkę naliczyć w mniejszej wysokości procentowej. Natomiast droga jest elementem projektu planistycznego, który ma wprowadzić porządek.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że omawiany obecnie wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa jest jedynie wnioskiem dodatkowym, uszczegóławiającym pewien kierunek przyszłych uzgodnień i nic więcej.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła radość, że Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz w swojej wypowiedzi użył sformułowania „wydaje mi się”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił uwagę, że prywatną własność chroni Konstytucja RP, a w tym przypadku również art. 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym i ustawa o gospodarce nieruchomościami. Rada Miejska w Mosinie ma zatwierdzić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który wynika z obowiązku gminy zapewnienia ładu przestrzennego. Zapewnił przy tym, że nie ma mowy o żadnej stracie kogokolwiek i w stosunku do tego, co może zawierać realizacja tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jego zdaniem wyjściem poza prawo jest wniosek dotyczący negocjacji ze zgłaszającym zarzut właścicielem gruntu, gdyż zadaniem samorządu Gminy Mosina jest ocena, czy ten ład przestrzenny jest osiągnięty. Natomiast wszelkie ustalenia dotyczące rekompensat oparte są na wyżej wymienionych aktach prawnych i są następstwem zatwierdzenia tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że działki gminne też nie stałyby się budowlanymi, gdyby nie droga, która ma przebiegać przez grunty Romana Woškowiaka, gdyż są one za płytkie. Wyżej wymieniony właściciel gruntu wystąpił z propozycją zmiany przeznaczenia i podziału tych terenów. Jego zdaniem pewnego rodzaju kupiecka rzetelność wymaga, aby uwzględnić i uszanować tego, że Roman Woškowiak zgadza się na wytyczenie drogi po jego własnych gruntach w zamian za pewną rekompensatę. Intencją przedmiotowego wniosku Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa było docenienie tego.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego akurat Roman Woškowiak miałby zostać szczególnie potraktowany.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, ile orientacyjnie kosztuje obecnie grunt rolny, a ile po jego zmianie przeznaczenia na budowlany.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że 1 m<sup>2</sup> gruntu rolnego kosztuje obecnie około 10 zł, a gruntu budowlanego – 50-60 zł.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że w związku z tym, nie wiadomo mu, o czym obecnie Rada Miejska w Mosinie „mówi”.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski oświadczył, że Burmistrz Gminy Mosina dokona uzgodnień zgodnie z wnioskiem Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, po zatwierdzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że art. 24 ust. 3 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym jest jednoznaczny, w związku z czym Rada Miejska w Mosinie ma się w tej sytuacji jednoznacznie zachować – może odrzucić lub uwzględnić złożony zarzut. Nie może ona odrzucić go, stawiając jakieś warunki. Stwierdził też, że jeżeli składający zarzut znajduje się w szczególnej sytuacji, to również otrzyma szczególne odszkodowanie.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że przedmiotowy wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa nie odnosi się do zarzutu Romana Woškowiaka, który zdaniem wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie powinien zostać odrzucony. Poinformowała też, że została upoważniona, w związku z czym wnosi o jego przegłosowanie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zwrócił się do radnej Małgorzaty Twardowskiej o wyjaśnienie, czy stoi coś na przeszkodzie, aby Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę o zamianie gruntów pomiędzy Gminą Mosina a Romanem Woškowiakiem. Stwierdził przy

tym, że należałoby w tej sytuacji określić, co ma zrobić Burmistrz Zofia Springer. Zapewnił też, że będą jeszcze prowadzone układy z Romanem Woškowiakiem, gdyż należy to do obowiązków Gminy Mosina w świetle Konstytucji RP, ustawy o planowaniu przestrzennym oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w świetle przeprowadzonej dyskusji Rada Miejska w Mosinie obecnie przeprowadziła głosowanie nad projektem uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Romana Woškowiaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej. Stwierdził przy tym, że przedmiotowy wniosek Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa został już skierowany do Burmistrza Zofii Springer, a z deklaracji, które zostały złożone, wynika, iż w trakcie rozmów z Romanem Woškowiakiem zostanie on wzięty pod uwagę.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska wyraziła na to zgodę.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że Rada Miejska w Mosinie straciła 30 minut na tę sprawę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnego Jacka Rogalki z prośbą, aby powstrzymał się w takich sytuacjach od tego rodzaju komentarzy. Nigdy bowiem w niczym mu on nie przeszkadzał, gdy wyżej wymieniony radny dyskutował i nadal tak będzie czynił. W związku z tym zwrócił się do radnego Jacka Rogalki, aby pozwolił wszystkim radnym wypowiedzieć się w ważnych dla nich sprawach.

Następnie przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odrzucenia zarzutu wniesionego przez Romana Woškowiaka do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej w Mosinie w rejonie ulicy Konopnickiej i Szosy Poznańskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/148/03 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

do punktu 11. – Powołanie Komisji Inwentaryzacyjnej (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że rozpoczęty w 1990 r. proces inwentaryzacji mienia Gminy Mosina oraz komunalizacji, czyli przejmowania na rzecz gminy własności Skarbu Państwa nadal trwa. Dla jego właściwego przebiegu prawo wymaga, aby w ramach samorządu Gminy Mosina pracowała Komisja Inwentaryzacyjna. W związku z tym obecnie przed Radą Miejską w Mosinie stoi zadanie powołania takiej komisji doraźnej Rady Miejskiej.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik przedstawił szczegóły związane z projektem uchwały w sprawie powołania Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że projekt uchwały w powyższej sprawie zakłada, iż wyżej wymieniona komisja doraźna Rady Miejskiej w Mosinie pracować będzie w 3-osobowym składzie.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy Komisja Inwentaryzacyjna będzie pracować jako osobne ciało.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, że będzie to komisja powołana do ściśle określonego celu spośród Rady Miejskiej w Mosinie, ale pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie będą jej w pewnych czynnościach pomagać.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się o wyjaśnienie, jak dużo jest tego mienia do zinwentaryzowania.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że tak do końca tego nie wiadomo, gdyż są różne stany prawne i związane z tym spory. Dlatego też przede wszystkim trzeba to ustalić.

Po zebraniu przez Komisję Inwentaryzacyjną dokumentów Wojewoda Wielkopolski stwierdzi, czy wyda, czy też nie decyzję w tej sprawie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że pojedyncze przypadki dotyczą przede wszystkim terenów, gdzie jeszcze ta własność nie jest określona. Jest to np. część terenu po firmie „SWARZĘDZ MEBLE” S. A., część gruntów na terenie niektórych wsi. Wyraziła przy tym przekonanie, że Komisja Inwentaryzacyjna będzie pracowała podczas 1-2 posiedzeń rocznie na materiale przygotowanym przez pracowników Urzędu Miejskiego w Mosinie. Chodzi bowiem jedynie o zapoznanie się przez wyżej wymienioną komisję doraźną Rady Miejskiej w Mosinie z tym materiałem.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do Rady Miejskiej w Mosinie z pytaniem, czy akceptuje ona, aby Komisja Inwentaryzacyjna pracowała w 3-osobowym składzie.

Rada Miejska w Mosinie wyraziła na to zgodę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o zgłaszanie kandydatur na członków Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Antoni Karliński zaproponował, aby członkiem Komisji Inwentaryzacyjnej została radna Dorota Domagała.

Radny Leszek Dymalski zaproponował, aby członkiem Komisji Inwentaryzacyjnej została radna Maria Krause.

Radna Barbara Czaińska zaproponowała, aby członkiem Komisji Inwentaryzacyjnej został radny Stanisław Barć.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski kolejno zwrócił się do radnej Doroty Domagały, radnej Marii Krause i radnego Stanisława Barcia z zapytaniem, czy przyjmują funkcję członków Komisji Inwentaryzacyjnej.

Wyżej wymienieni radni wyrazili na to zgodę.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że ma problem prawny, gdyż zgodnie z projektem uchwały w sprawie powołania Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Mosinie, musi obecnie zostać powołany przewodniczący wyżej wymienionej komisji doraźnej. W związku z tym zarządził przerwę w obradach, aby członkowie Komisji Inwentaryzacyjnej ustalili między sobą kandydaturę przewodniczącego wyżej wymienionej komisji doraźnej Rady Miejskiej w Mosinie.

Po wznowieniu obrad radna Maria Krause zaproponowała, aby Przewodniczącym Komisji Inwentaryzacyjnej został radny Stanisław Barć, który jej zdaniem ma największe doświadczenie spośród wszystkich członków wyżej wymienionej komisji doraźnej Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Inwentaryzacyjnej Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVIII/149/03 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

W tym momencie na salę konferencyjną przybył radny Jerzy Falbierski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 19 radnych.

#### do punktu 12. – Stanowisko w sprawie Szpitala w Puszczykowie i podstawowej opieki medycznej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że Rada Miejska w Mosinie nie może „przejsć obok” problemów społeczności Gminy Mosina. Stąd jej komisje stałe przedstawiły propozycje, aby Rada Miejska w Mosinie przyjęła stanowisko w dwóch ważnych sprawach dla codziennego funkcjonowania mieszkańców mosińskiej gminy.

W sprawach związanych ze zdrowiem, jego ochroną i ewentualną naprawą propozycję stanowiska przygotowała Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych. Natomiast druga propozycja stanowiska dotyczy dojazdów do pracy i szkoły w Poznaniu.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał projekt stanowiska w sprawie Szpitala w Puszczykowie i podstawowej opieki medycznej.

Radna Magdalena Wojciechowska zaproponowała, aby zredagować list otwarty do Wojewody Wielkopolskiego i Starosty Poznańskiego w sprawie likwidacji Szpitala w Puszczykowie. W związku z tym, że jest to nowy budynek, a nie 100-letni, w którym obsługa pacjenta jest komfortowa. Istnieją bowiem szpitale, między innymi przy ul. Gąsiorowskich, czy ul. Orzeszkowej w Poznaniu, w których ta obsługa wygląda o wiele gorzej. Szpital w Puszczykowie niszczeje, a jego oddziały są zamykane, np. ortopedyczny, czy okulistyka, które są znane praktycznie w całej Polsce. Nie można stawiać zarzutu, że szpital ten znajduje się koło Poznania. W wyżej wymienionym mieście bowiem koło siebie są zlokalizowane szpitale np. przy ul. Przybyszewskiego, szpital wojskowy, przy ul. Orzeszkowej i przy ul. Gąsiorowskich, a jednak nikt nie myśli o tym, aby któryś z nich zamknąć. Zwróciła też uwagę, że Mosina jest w ten sposób położona, iż w zależności od jej rejonu trzeba przejechać przez 2-3 przejazdy kolejowe, aby do niego dotrzeć. W związku z tym dojazd karetką pogotowia ratunkowego z Poznania może spowodować zagrożenie życia pacjenta z Mosiny. Dlatego lekarze ze Szpitala w Puszczykowie proszą o napisanie listu otwartego w powyższej sprawie. Dopiero to bowiem może odnieść skutek, a nie pisanie jakichś stanowisk, które nie przemawiają. Natomiast na list otwarty Wojewoda Wielkopolski i Starosta Poznański muszą udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że różnica polega na użyciu słowa. Powiadomił też, że Rada Miejska w Mosinie miała zawsze tradycję podejmowania stanowisk i przysyłania ich wszelkim możliwym władzom, które zajmowały się daną sprawą. Zapewnił przy tym, że Rada Miejska w Mosinie otrzymywała na nie odpowiedzi. Poza tym nie takie listy otwarte i nie takie stanowiska w sprawie Szpitala w Puszczykowie nie miały właściwego odzewu. Poinformował także, że w dniu jutrzejszym postara się uczestniczyć w sesji Rady Powiatu Poznańskiego, która między innymi zajmować się będzie sprawą wyżej wymienionej placówki medycznej w dwóch aspektach. W związku z tym wyraził przekonanie, że istnieje jakaś chęć pomocy Szpitalowi w Puszczykowie jako jednostce, która funkcjonuje na terenie Powiatu Poznańskiego. Ponadto, jeśli będzie taka potrzeba, to znając stanowisko Rady Powiatu Poznańskiego, Rada Miejska w Mosinie zawsze będzie mogła zaostrzyć formę swojego wystąpienia na swojej sesji w dniu 30 grudnia br. Poinformował także, że również rozmawiał z lekarzami Szpitala w Puszczykowie i wiadomo mu, iż są oni obecnie na bardzo trudnym etapie konsultacji z Wielkopolskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia, gdyż to, czy wyżej wymieniona placówka medyczna będzie funkcjonowała zależy od tego, jaki kontrakt podpisze. Powiadomił przy tym, że Szpital w Puszczykowie potrzebuje minimum 40 mln zł rocznie na funkcjonowanie. W związku z tym jest to bardzo ważna sprawa, która kierkuje to, co wyżej wymieniona placówka medyczna będzie mogła robić dla mieszkańców Gminy Mosina w kwestii leczenia.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że w projekcie stanowiska w sprawie Szpitala w Puszczykowie i podstawowej opieki medycznej brakuje mu odniesienia do Szpitala w Ludwikowie, który również świadczy opiekę medyczną dla wielu mieszkańców mosińskiej gminy. Stwierdził przy tym, że wyżej wymieniona placówka medyczna jest w tej samej sytuacji, co puszczykowski szpital. Wszyscy bowiem pracownicy Szpitala w Ludwikowie otrzymali tymczasowe wypowiedzenia umów o pracę.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że wszyscy pracownicy Służby Zdrowia otrzymali wypowiedzenia umów o pracę, gdyż kontrakty zostały zawarte na rok 2003 jeszcze

z kasami chorych. Natomiast z dniem 1 kwietnia 2003 r. rozpoczął funkcjonowanie Narodowy Fundusz Zdrowia, w związku z czym te kontrakty zostały przedłużone jedynie za pomocą aneksów. Dlatego też jest to wymóg formalny, aby wszyscy ci pracownicy w całej Polsce otrzymali wypowiedzenia umów o pracę, będąc zatrudnionymi jedynie do 31 grudnia 2003 r.

Radny Marian Sobecki wyraził przekonanie, że należałoby sprawdzić informację podaną przez radnego Jacka Rogalkę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Jacek Rogalka zgłosił propozycję, aby projekt stanowiska w sprawie Szpitala w Puszczykowie i podstawowej opieki medycznej uzupełnić o Szpital w Ludwikowie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt stanowiska w sprawie Szpitala w Puszczykowie, Szpitala w Ludwikowie i podstawowej opieki medycznej uzupełniony o poprawkę redakcyjną zgłoszoną przez radnego Jacka Rogalkę. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła stanowisko w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

*Stanowisko to jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

#### do punktu 13. – Stanowisko w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał projekt stanowiska w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, do kogo Rada Miejska w Mosinie skieruje swoje stanowisko w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że wyżej wymienione stanowisko zostanie przekazane każdej osobie, którą wskaże radny Jacek Rogalka. Z reguły tego rodzaju stanowiska były kierowane do właściwego zakładu PKP, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Wojewody Wielkopolskiego i Starosty Poznańskiego.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, z jakimi samorządami, instytucjami i firmami samorząd mosiński deklaruje chęć współpracy w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że wychodzi z założenia, iż należy rozmawiać z każdym, kto będzie miał jakikolwiek pomysł na zrealizowanie tego. Natomiast to, w jaki sposób samorząd Gminy Mosina do tego „się włączy” będzie inicjatywą Burmistrza Zofii Springer, a na końcu decyzją Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż wiąże się to ze środkami finansowymi w dużej wysokości.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt stanowiska w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła stanowisko w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

*Stanowisko to jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

#### do punktu 14. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 27 listopada do 17 grudnia 2003 r.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że bardzo szczegółowe z jej działalności poza obowiązkami urzędowymi znajdzie się w „Merkuriuszu Mosińskim”. Powiadomiła też, że w grudniu br. zostało zakończone uregulowanie zobowiązań finansowych Miasta Puszczykowa wobec Gminy Mosina w związku z rozliczeniem budowy oczyszczalni ścieków, zakończonej w czerwcu 2000 r. Dotyczy to rat kapitałowych. Zapewniła przy tym, że będzie jeszcze prowadzić rozmowy na temat odsetek, ale „czarno to widzi”, gdyż przez

2,5 roku do momentu, kiedy nowe władze samorządowe Gminy Mosina doręczyły Burmistrzowi Miasta Puszczykowa Januszowi Napierale notę obciążającą samorząd puszczykowski, nie zaistniał żaden dokument zobowiązujący wyżej wymienioną gminę do czegokolwiek finansowo. Poinformowała także, że sporo czasu zajęło w ostatnich dniach redagowanie budżetu Gminy Mosina na rok 2004. Stwierdziła przy tym, że jest to bardzo trudny budżet i zadania zostały w nim znacznie okrojone, gdyż można było w jego dochodach brać pod uwagę jedynie takie środki finansowe, co do których jest pewność ich uzyskania w styczniu 2004 r. Zapewniła również, że jeżeli będą do tego budżetu wpływały środki dodatkowe, to w budżecie mosińskiej gminy na rok 2004 nastąpią zmiany. Stwierdziła też, że należy odróżnić dwa pojęcia: zobowiązania kredytowe i faktyczne zadłużenie. Zobowiązaniami kredytowymi są bowiem wszystkie te umowy podpisane przez samorząd Gminy Mosina w celu zaciągnięcia określonych pożyczek, które są wypłacane w transzach w określonym czasie i w określonych latach. Jest to całe zobowiązanie kredytowe. Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu w jakichkolwiek pytaniach dotyczących możliwości kredytowych Gminy Mosina, czy to wydania obligacji, czy też zaciągnięcia kredytu, odnosi się właśnie do całego zobowiązania kredytowego, wynikającego z podpisanych umów, nawet jeśli nie zostało ono jeszcze skonsumowane do końca.. Dlatego nie należy sobie mącić w głowie, że zadłużenie Gminy Mosina jest zadłużeniem faktycznym, czyli tym, które aktualnie – w danym roku mosińska gmina jest winna spłacić. Powiadomiła także, że obecnie Gmina Mosina ma kredytu i odsetek w kwocie ponad 17.000.000 zł, z czego około 2.000.000 zł nie zostało jeszcze skonsumowanych. Tak więc obecnie zobowiązanie to stanowi 52% budżetu Gminy Mosina. Nie wynosi ono 60% dlatego, że dodatkowo zostało do tego budżetu wprowadzone 3.500.000 zł. Tak więc możliwości kredytowe mosińskiej gminy wynoszą obecnie 8%. W związku z tym należy się zastanowić, czy tego nie wykorzystać zadłużając Gminę Mosina na 60%, czy nie. Stwierdziła przy tym, że nie byłoby to dobre, gdyż wówczas ruchy finansowe mosińskiej gminy będą bardzo ograniczone. Poinformowała również, że zadłużenie faktyczne Gminy Mosina jest o około 2.000.000 zł mniejsze niż jej zobowiązanie kredytowe. Powiadomiła też, że w tym tygodniu lub na początku stycznia 2004 r. będzie finalizowany zakup przez firmę „INTERCELL” 5 ha na terenie byłego zakładu firmy „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. Stwierdziła przy tym, że jest to bardzo ważne, gdyż nastąpi wówczas wkopanie kamienia węgielnego pod przyszłą fabrykę wyżej wymienionej firmy. Poinformowała także, że w dniu 10 grudnia br. wraz z Zastępcą Burmistrza Bogdanem Robakowskim, Komisją Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej w Mosinie oraz redaktorem naczelnym „Merkurysza Mosińskiego” Bronisławem Nowakiem złożyła wizytę w zakładzie firmy „INTERCELL” w Łodzi, prawie identycznym do tego, jaki ma powstać w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że wizyta ta pozwoliła na wyrobienie sobie zdania o wyżej wymienionej firmie. Powiadomiła również, że nadal prowadzone są pertraktacje z firmą „SWARZĘDZ MEBLE” S. A. na temat pozostałych 2 ha gruntu w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że sprawy te się układają, ale trochę to będzie Gminę Mosina kosztowało z uwagi na przyjęcie uchwały restrukturyzacyjnej. Musi to wszystko zostać odpowiednio „dopięte”, aby móc przenieść na ten teren Zakład Usług Komunalnych i mogło tam powstać jakieś miejsce do segregacji śmieci. Poinformowała też, że wraz ze swoimi współpracownikami przeprowadziła dwie rozmowy z inwestorami osiedla w Rogalinie na temat renty planistycznej i opłaty adiacenckiej. W związku z tym powstanie tego osiedla jest coraz bardziej realne. Powiadomiła także, że przeprowadziła rozmowy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego i Zarządem Powiatu Poznańskiego na temat inwestycji na terenie Gminy Mosina. W związku z tym uzyskała zapewnienie władz powiatowych o wsparciu finansowym odwodnienia wsi Daszewice i o realizacji mostu na Olszynie. Przygotowywana jest również modernizacja i częściowa rozbudowa budynku straży pożarnej, co jest konieczne, jeżeli na terenie Gminy Mosina ma

pozostać Państwowa Straż Pożarna. Poza tym przygotowywana jest także koncepcja zagospodarowania terenu w Sowinkach, gdzie ma być Fundacja „SAMORODEK” i skansen rzemiosła polskiego. Również inwestorzy „Glinianek” przedstawili koncepcję zagospodarowania tego terenu, którą Gmina Mosina będzie uzgadniała z Wielkopolskim Parkiem Narodowym. Poinformowała również, że została przeprowadzona inwentaryzacja mienia komunalnego w zakresie mieszkalnictwa, z czym niektóre komisje stałe już zapoznały się. Stwierdziła przy tym, że sytuacja w tej sferze nie jest „ciekawa”, w związku z czym, aby uniknąć dekapitalizacji tego mienia, tyle zostało w nie zainwestowane. Dokonany został również przegląd placówek oświatowych prowadzonych przez Gminę Mosina, z czym Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych dokładnie się zapoznała i wybrała Szkołę Podstawową w Pecnej do jak najszybszego kapitalnego remontu. Powiadomiła też, że uczestniczyła w spotkaniu z Wojewodą Wielkopolskim i Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego, na którym został powołany komitet sterujący funduszami europejskimi. Będzie to komitet doradzający, ale również sugerujący, które wnioski powinny zostać rozpatrzone w pierwszej kolejności. Poinformowała także, że przeprowadzone niedawno referendum „śmieciowe” jest ustawowo ważne, gdyż wzięło w nim udział 32% mieszkańców Gminy Mosina. Około 76% głosujących opowiedziało się przeciw opłacie ryczałtowej za wywóz nieczystości stałych, a około 24% - za. Stwierdziła przy tym, że większa świadomość ekologiczna istnieje na terenie Mosiny, gdzie w dwóch obwodach została oddana większość głosów na „tak”. Bardzo zintegrowały się obszary wiejskie i aktywność mieszkańców tych terenów należy podziwiać, gdyż udział w referendum wzięło ich bardzo wielu, aby zagłosować przeciwko wprowadzeniu opłaty ryczałtowej za wywóz nieczystości stałych. Zapewniła również, że uszanuje decyzję demokratyczną w tej sprawie i będzie się dalej zastanawiać nad koncepcją rozwiązania problemu „śmieciowego”, gdyż tak jak Gmina Mosina była zaśmiecona, tak nadal jest. Wyraziła przy tym przekonanie, że mosińska gmina „pójdzie” w darmowy odbiór posegregowanych odpadów w worki dostarczane mieszkańcom, a każdy z nich będzie płacił za masę, którą „wyprodukuje” i zgromadzi w swoich pojemnikach. Zapewniła też, że już w styczniu 2004 r. zostaną „uruchomione” komisje składające się z przedstawiciela Referatu Finansowo-Budżetowego Urzędu Miejskiego w Mosinie, który będzie miał za zadanie sprawdzać deklaracje podatkowe rolników pod względem tego, do czego są oni zobowiązani, czyli ubezpieczenia z zakresu OC; strażaka, który będzie sprawdzał bezpieczeństwo danej zagrody pod względem przeciwpożarowym i przedstawiciela rady sołectwej. Być może będzie w tych komisjach również przedstawiciel Straży Miejskiej w Mosinie i policji. Kontrola obejmie również to, czy mieszkańcy mosińskiej gminy posiadają pojemniki na śmieci i mają podpisaną umowę na wywóz odpadów stałych. Wyraziła przy tym przekonanie, że pierwsze wizyty tych komisji będą instruktażowe, drugie – kontrolne, a trzecie – karzące. Powiadomiła także, że w pierwszym tygodniu po przeprowadzeniu referendum „śmieciowego” Zakład Usług Komunalnych w Mosinie podpisał 100 dodatkowych umów na wywożenie nieczystości stałych z posesji mieszkańców Gminy Mosina. Poinformowała również, że od października br. zaistniały na drogach Gminy Mosina dodatkowe patrole policyjne. Stwierdziła przy tym, że ich „plon” jest dość duży, a Komisja Praworządności i Porządku Publicznego zapoznała się z wynikami przeprowadzanych przez te patrole kontroli. Poinformowała również, że wraz ze swoimi współpracownikami wzięła udział w wielu spotkaniach, wernisażach, uroczystościach, mszach św., między innymi powitała nowego proboszcza Parafii Rzymsko-Katolickiej w Rogalinie, którym został ks. Wojciech Kaźmierczak.

Radny Marian Sobiecki zwrócił uwagę, że ulotka na temat referendum „śmieciowego”, która pojawiła się w domach mieszkańców Gminy Mosina, była dość nieprecyzyjnie sformułowana, co miało wpływ na wynik tego referendum.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że kto chciał mieć rozwiane wszelkie wątpliwości, wiedział, gdzie pytać i informacje na interesujący go temat uzyskał. Odnosi ona wrażenie, że opowiedzieli się za tym wszyscy mieszkańcy Gminy Mosina, którzy mają uporządkowaną gospodarkę śmieciową. Powiadomiła przy tym, że podczas spotkań wiejskich poświęconych sprawie referendum „śmieciowego” zetknęła się z oświadczeniami niektórych osób o tym, iż „produkują” one śmieci. Kwota 4,50 zł od osoby miała wyrzucić budżety rodzinne „do końca świata i jeszcze trzy dni dłużej”. Oświadczyła też, że podziwia wysokie zorganizowanie się społeczeństw wiejskich, żeby powiedzieć „nie”. Stwierdziła przy tym, że chciała być w tej sprawie uczciwa, choć wiele osób dzwoniących do Urzędu Miejskiego w Mosinie uważało, iż w tej ulotce informacyjnej na temat referendum „śmieciowego” powinna znaleźć się informacja, iż np. opłata ryczałtowa za wywóz nieczystości stałych będzie wynosiła 2-3 zł o osoby, aby po pozytywnym wyniku referendum, powiadomić mieszkańców Gminy Mosina, że będzie to trochę więcej kosztowało. Zapewniła także, że dysponuje kalkulacją proponowanej wysokości opłaty ryczałtowej za wywóz nieczystości stałych i porównawczymi cenami w innych gminach. Stwierdziła przy tym, że istnieje jedna gmina, która jest ewenementem, gdyż jej prawie wszyscy mieszkańcy segregują śmieci już „z pierwszej ręki” w swoich domostwach. Tam cena od osoby wynosi nieco ponad 2 zł. Kontrole, które wkrótce będą przeprowadzane na terenie Gminy Mosina, mają na celu doprowadzenie do sytuacji takiej, aby każda posesja miała pojemnik na śmieci i umowę na ich wywóz. Oświadczyła również, że nie wierzy w to, iż większość śmieci przywożą do mosińskiej gminy mieszkańcy Poznania. Jej bowiem zdaniem śmiecią mieszkańcy Gminy Mosina.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy ostateczną jest decyzja o wyborze Szkoły Podstawowej w Pecnej jako szkoły wiejskiej, której remont Gmina Mosina zamierza zgłosić we wniosku o dofinansowanie z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że w tym przypadku Szkoła Podstawowa w Daszewicach stałaby „na przegranej pozycji”, gdyż liczy ona zaledwie 7 lat. W związku z tym osoby rozpatrujące wniosek o dofinansowanie remontu takiej szkoły za bardzo nie uwierzyłyby w konieczność jego przeprowadzenia. Jej zdaniem w tego rodzaju sprawach należy być trochę przebiegłym, nawet jeśli jest się przekonanym, że w Szkole Podstawowej w Daszewicach powinien zostać przeprowadzony kapitalny remont. Stwierdziła też, że Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych w tej sprawie była jedynie ciałem opiniodawczym, w związku z czym mogłaby ona jako Burmistrz Gminy Mosina podjąć inną decyzję, ale obawiałaby się tego z wyżej przedstawionych powodów.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, że bardzo dużo jest w Gminie Mosina spalanych plastikowych śmieci w domowych piecach. W związku z tym „produkowanych” jest mniej śmieci.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że na tę okoliczność od przyszłego roku będą badane wszystkie kominy.

Radna Barbara Czaińska powiadomiła, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych była mowa o 4 wiejskich szkołach, które znajdują się w stanie krytycznym, ale Szkoła Podstawowa w Pecnej liczy sobie już 45 lat. Poza tym w stosunku do wyżej wymienionej placówki oświatowej są wskazania przeglądu technicznego i „SANEPID-u”, aby do września 2004 r. zostały w niej wymienione okna.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, że w związku z tym w Szkole Podstawowej w Pecnej występuje bardzo duże zużycie oleju opałowego, a i tak nie można obecnie dogrzać wyżej wymienionej placówki oświatowej.

Radna Barbara Czaińska poinformowała, że w sprawie wyboru szkoły wiejskiej prowadzonej przez Gminę Mosina do remontu w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich



odbyło się na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych głosowanie, w wyniku którego Szkoła Podstawowa w Pecnej otrzymała 3 głosy.

Radny Marek Klemens zwrócił się do Burmistrz Zofii Springer, aby zastanowiła się nad decyzją w sprawie wyboru szkoły wiejskiej, której remont Gmina Mosina zgłosiła we wniosku o dofinansowanie z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, gdyż w Pecnej 1.000.000 zł wydane zostało na remont tamtejszego gimnazjum, podczas, gdy powstanie daszewickiego gimnazjum kosztowało mosińską gminę jedynie 300.000 zł. Chodzi mu bowiem o trochę sprawiedliwszy podział środków finansowych, nie zapominanie o innych wsiach i „nie pakowanie wszystkiego w Pecną”. Jeżeli bowiem zostanie wyremontowana Szkoła Podstawowa w Pecnej, to niczego już w wyżej wymienionej wsi nie trzeba będzie robić, gdyż będzie już w niej „wszystko”.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że stara się „tę biedę” dzielić. Zwróciła przy tym uwagę, że Rogalinek i cały teren „za Wartą” otrzymał nową salę gimnastyczną. Poza tym komunikacja gminna jest także prowadzona tylko w tej części Gminy Mosina, a niedawno została wyremontowana szkoła w Rogalinie. Dlatego należy być sprawiedliwym. Przypomniała też, że szkoła w Daszewicach liczy sobie 7 lat, a nie 45. Stwierdziła także, że nie wszystko można w każdym roku zrobić. Zapewniła przy tym, że będzie starała się dla każdego środowiska coś zrobić. Poza tym to w Daszewicach powstała sala komputerowa. Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, że środki finansowe na ten cel pochodziły spoza budżetu Gminy Mosina.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że te środki finansowe mogły zostać skierowane do innej szkoły wiejskiej, np. do Szkoły Podstawowej w Czapurach. W związku z tym zwróciła się o obiektywizm. Zapewniła też, że może jeszcze zmienić decyzję w sprawie wyboru szkoły wiejskiej, której remont Gmina Mosina zgłosiła we wniosku o dofinansowanie z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, w związku z czym jeszcze raz wszystko to dodatkowo przeanalizuje. Przypomniała także o głosowaniu „podatkowym”, gdzie różnica 1 grosza oznaczała dla budżetu Gminy Mosina 75.000 zł, które można byłoby przeznaczyć na okna w jednej ze szkół. Oznaczałoby to dla podatnika o 4 zł wyższy podatek w roku 2004. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że remont Szkoły Podstawowej w Pecnej będzie przedmiotem wniosku Gminy Mosina o dofinansowanie z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Dobry wybór szkoły wiejskiej prowadzonej przez Gminę Mosina może przesądzić o tym, że mosińskiej gminie w ogóle zostaną przyznane takie fundusze. Tak więc warto na ten temat dokładnie rozmawiać. Stwierdził przy tym, że jeden z elementów tego działania został dokonany – Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych dokonała swojej oceny. Zwrócił się też o cierpliwość, gdyż projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2004 zakłada, że zostanie uruchomiony program termoizolacyjny, który prawdopodobnie obejmie również jedną z omawianych obecnie szkół. Nie będzie to Szkoła Podstawowa w Pecnej, jeśli zostanie dofinansowany jej remont w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Poprosił także, aby w tych działaniach wyważać bez emocji, gdyż jeżeli „na szalach” zostaną położone argumenty, to jego zdaniem Rada Miejska w Mosinie szybciej dojdzie do lepszych wniosków.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że samo podpisanie umowy przez mieszkańców Gminy Mosina na posiadanie pojemnika na śmieci nie rozwiązuje tego problemu, gdyż w wielu przypadkach jeszcze ani razu nie został on wykorzystany. W związku z tym mosińska gmina mogłaby skorzystać z rozwiązania stosowanego przez Miasto Śrem, gdzie podpisuje się umowy na ilość osób, a pojemnik przypada na dwie osoby. Niezależnie przy tym od tego, czy śmieci z tych pojemników są wywożone, czy nie, muszą te osoby uiścić opłatę w wysokości 10 zł za jeden pojemnik. Stwierdził przy tym, że nikt się tych mieszkańców nie pytał, czy tego chcą, czy nie, ale nie będą oni wywozić swoich śmieci do lasu, gdyż zostaną one odebrane „za chwileczkę” przez tamtejszą Gospodarkę Komunalną.

Radna Barbara Czaińska powiadomiła, że od momentu odbycia referendum „śmieciowego”, kiedy samochody Zakładu Usług Komunalnych jechały po raz pierwszy po miejscowościach w celu odbioru śmieci, z niektórych z nich wywozły śmieci o 30% więcej niż do tej pory.

Redaktor naczelny „Merkurium Mosińskiego” Bronisław Nowak poinformował, że on też otrzymał od Zakładu Usług Komunalnych pojemnik na śmieci i przez miesiąc wraz z żoną starał się na podstawie obserwacji sąsiadów ustalić, w który czwartek ZUK wywozi śmieci. Poinformował też, że kiedy dowiedział się o tym terminie od Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych, wystawił pojemnik na śmieci i wówczas okazało się, iż w Czapurach zostały w tym dniu wystawione trzy pojemniki. Poinformował także, że widzi nieraz, jak ludzie wywożą na taczkach swoje śmieci nad Wartę.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził nadzieję, że sołtysi poszczególnych sołectw Gminy Mosina w ciągu najbliższych miesięcy przyjmą za punkt honoru, aby jak najwięcej było w nich pojemników na śmieci.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w delegacji Gminy Mosina, która złożyła wizytę w siedzibie firmy „INTERCELL” w Łodzi, wziął również udział Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski.

#### do punktu 15. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że następna – XIX sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się 30 grudnia 2003 r. o godz. 16.00 w Mosińskim Ośrodku Kultury.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w związku z przybyciem Proboszcza Parafii Rzymsko-Katolickiej w Mosinie Edwarda Majki, przerwać ten punkt porządku obrad XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Następnie zaprosił wszystkich obecnych do przejścia na salę narad Urzędu Miejskiego w Mosinie.

#### do punktu 17. – Życzenia świąteczne.

Po przejściu na salę narad Urzędu Miejskiego w Mosinie, wszyscy uczestnicy XVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie przełamali się opłatkiem, złożyli sobie życzenia z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, obdarzając się przy tym prezentami oraz zaśpiewali kilka kolęd. Następnie wzięli udział w poczęstunku przygotowanym przez Burmistrza Zofię Springer.

#### do punktu 15. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej w Mosinie.

Po powrocie na salę konferencyjną Urzędu Miejskiego w Mosinie, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że w momencie opuszczania sali obrad – po zakończeniu dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, radni otrzymają projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2004 wraz z terminarzem prac komisji stałych nad tym materiałem w styczniu 2004 r.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy Jacek Rogalka przedstawił, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim grudniowym posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć poinformował o sprawach, które były przedmiotem zainteresowania wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w grudniu 2003 r.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Jerzy Falbierski przedstawił, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim grudniowym posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego Antoni Karliński powiadomił o sprawach, które były przedmiotem zainteresowania wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w grudniu 2003 r.

Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marek Klemens przedstawił, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim grudniowym posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Porządku Publicznego Ryszard Rybicki poinformował o sprawach, które były przedmiotem zainteresowania wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w grudniu 2003 r.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Przemysław Pniewski przedstawił, czym zajmowała się wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na swoim grudniowym posiedzeniu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że w okresie międzysesyjnym reprezentował Radę Miejską w Mosinie na otwarciu Gimnazjum w Pecnej, spotkaniu w filii Domu Pomocy Maltańskiej, spotkaniu i mszy św. mosińsko-puszczykowskiego koła pszczelarzy oraz wziął udział w wizycie złożonej przez delegację Gminy Mosina w siedzibie firmy „INTERCELL” w Łodzi. Przedstawił przy tym swoje wrażenia z tej wizyty. Poinformował też, że Wojewoda Wielkopolski wydał rozstrzygnięcie nadzorcze w sprawie Statutu Gminy Mosina, stwierdzając nieważność jego części obejmującej treść przepisów § 18, § 29 i § 65 ust. 2 ze względu na istotne naruszenie prawa. Odczytał przy tym fragmenty wyżej wymienionego dokumentu, którego *kserokopia stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Powiadomił też, że w ciągu 30 dni Rada Miejska w Mosinie może przyjąć to rozstrzygnięcie nadzorcze lub ewentualnie zaskarżyć je do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Poinformował przy tym, że w tej sprawie zwrócił się do klubów radnych Rady Miejskiej w Mosinie o wyrażenie swojej opinii, ale nie otrzymał jeszcze wszystkich odpowiedzi, na razie jednak zdania są podzielone. Zapewnił także, że postara się, aby 30 grudnia br. Rada Miejska w Mosinie miała pełną informację, w jaki sposób może ona podejść do tego tematu.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego, aby podał chociaż jeden racjonalny powód potrącenia jego diety i diety radnej Krystyny Sakwy-Jakubowskiej. W dniu 20 listopada br. odbyło się bowiem posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów, w którym nie mogli oni uczestniczyć, gdyż na prośbę Burmistrz Zofii Springer wzięli udział w wizycie delegacji Gminy Mosina w Seelze. Stwierdził przy tym, że była kiedyś wyraźna mowa o tym, iż w przypadku, gdy czynności radnego będą związane z pełnieniem funkcji radnego, to dieta nie zostanie mu potrącona. Stało się jednak inaczej i stąd jego zapytanie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zapis § 3 uchwały nr II/15/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 listopada 2002 r. „mówi”, iż za każdą nieobecność na sesji Rady lub posiedzeniu komisji stałej dieta miesięczna, wskazana w pkt 1 § 1 niniejszej uchwały, podlega potrąceniu o 15%, z wyjątkiem oddelegowania przez Przewodniczącego Rady Miejskiej do innych czynności związanych z wykonywaniem mandatu radnego.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, że Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Przemysław Pniewski termin posiedzenia wyżej wymienionej komisji stałej bez uzgodnienia z jej członkami przekładał trzykrotnie i to był właśnie ten trzeci termin. Tymczasem w planie został wyznaczony zupełnie inny termin tego posiedzenia. Zapewniła przy tym, że im nie zależy na 90 zł.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że w planie rocznym termin 20 listopada 2003 r. został wyznaczony na odbycie posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że temat tego posiedzenia był przekładany dwukrotnie. Zgłosił przy tym wniosek, w celu uniknięcia takich kombinacji w przyszłości, aby w ogóle

„odejść” od diet w Gminie Mosina, ponieważ w Gminie Seelze, gdzie jest 39 radnych, żaden z nich nie pobiera diety. Może więc Rada Miejska w Mosinie skorzysta z tego genialnego pomysłu. Skoro bowiem Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski uważa, że on i radna Krystyna Sakwa-Jakubowska byli w Seelze na prywatnej wycieczce, to on się z tym zgadza, ale w tej sytuacji zgłasza wyżej wymieniony wniosek.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że radny Jacek Rogalka może to zrobić w formie projektu uchwały, a wówczas na pewno Rada Miejska w Mosinie postara się to rozpatrzyć.

Radny Zygmunt Niemczewski przypomniał, że w imieniu Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe Rzeczpospolita Mosińska Naszym Dobrem” złożył w dniu dzisiejszym na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie Przemysława Pniewskiego pismo, w którym wyżej wymieniony klub radnych wyraża zgodę na propozycje Wojewody Wielkopolskiego. zawarte w jego rozstrzygnięciu nadzorczym w sprawie Statutu Gminy Mosina. Propozycje te są bowiem zgodne z prawem. Wyraził przy tym przekonanie, że organ nadzorczy, którym jest Wojewoda Wielkopolski, ma prawników dobrych – „z wyższej półki”, w związku z czym jego zdaniem Statut Gminy Mosina powinien uwzględniać interpretację Wojewody Wielkopolskiego.

Radny Marek Klemens stwierdził, że bardzo dobrym pomysłem jest propozycja radnego Jacka Rogalki dotycząca diet. Oświadczył przy tym, że obecnie otrzymywana przez niego dieta nie wystarcza mu na pokrycie jego własnych kosztów, a tymczasem „byłe mieszkańiec” Gminy Mosina wypomina mu fakt pobierania diety. W tej sytuacji woli on jej w ogóle nie otrzymywać. Fakt, że obecnie otrzymywana przez niego dieta nie wystarcza mu na pokrycie jego własnych kosztów wiąże się z tym, iż w związku z wykonywaniem mandatu radnego jedzie on do Mosiny nie 4 razy w miesiącu, a co drugi dzień. Jest to odległość w sumie około 40 km. W związku z tym absurdem jest, aby pobierana przez niego dieta na wszystko mu wystarczyła. Dlatego też skoro diety nie można podwyższyć, to jest on za ich zniesieniem, aby mu chociaż nikt nie wypominał, że pobiera jakieś pieniądze.

#### do punktu 16. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Marek Klemens przypomniał, że radny Jacek Rogalka ostatnio usilnie zabiegał, aby Radę Miejską w Mosinie „odwiedzali” radni powiatowi z terenu Gminy Mosina. On natomiast uważał, że nie da się ich na siłę sprowadzić. Tymczasem wziął on udział w zebraniu wiejskim, na którym jego uczestnicy zaczęli go pytać o Powiat Poznański i nie umiał na te pytania odpowiedzieć, za to sołtys „błyszczał” i tych odpowiedzi udzielił. Oświadczył przy tym, że w takiej sytuacji myślał, iż „spali się ze wstydu”. Okazało się, że prawdopodobnie wszyscy sołtysi od kilku miesięcy otrzymują drogą pocztową informator Rady Powiatu Poznańskiego. Tymczasem on jako radny Rady Miejskiej w Mosinie tego informatora nie otrzymuje i nie wiadomo mu, dlaczego jest „gorszy” od sołtysów. W związku z tym poprosił, aby opisać tę sytuację w „Merkuriuszu Mosińskim” i usprawiedliwić go przed mieszkańcami, że nie może on mieć informacji na temat Powiatu Poznańskiego, gdyż nie otrzymuje on informatora Rady Powiatu Poznańskiego. Zaproponował też, aby zwrócić się z pismem do Powiatu Poznańskiego o przysyłanie radnym Rady Miejskiej w Mosinie tej gazety, gdyż jego zdaniem jest to bardzo korzystna i przydatna sprawa. Trzeba byłoby też wyjaśnić mieszkańcom, że radni powiatowi z terenu Gminy Mosina, których wybrali, nie chcą współpracować z Radą Miejską w Mosinie. Zwrócił się przy tym o pomoc w określeniu do kogo skierować te pytania.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapewnił, że będąc w dniu jutrzejszym na sesji Rady Powiatu Poznańskiego zapyta, w ilu egzemplarzach i w jakim zakresie ten informator będzie mógł być przekazywany Radzie Miejskiej w Mosinie. Przypomniał przy tym,

że w poprzedniej kadencji istniał „Orędownik Powiatowy”, który w kilku egzemplarzach był dostępny w Biurze Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że chodzi mu o to, aby się nie prosić o ten informator, tylko o określenie się przez Powiat Poznański, czy będzie on przekazywane Radzie Miejskiej w Mosinie, czy nie. Nie jest to bowiem żadna łaska. Wyraził przy tym przekonanie, że tę sytuację Rada Miejska w Mosinie ma obowiązek opisać w „Merkuryszu Mosińskim”, gdyż dla niego jest to skandal.

Radny Marian Sobiecki stwierdził, że należałoby też zapytać w innych powiatach, czy również ich reprezentanci w powiatach także „olewają” rady gmin. Radni powiatowi z terenu Gminy Mosina są bowiem reprezentantami społeczności mosińskiej gminy, w związku z czym powinni oni jakoś wspólnie działać z Radą Miejską w Mosinie. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to niepoważne zachowanie radnych powiatowych z terenu Gminy Mosina.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła uwagę, że radni Rady Powiatu Poznańskiego pobierają dietę w wysokości 2.000 zł i nie mają obowiązku.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że ta dieta wynosi 2.400 zł i nie ma potrąceń w przypadku nieobecności. Poinformował też, że „grajzerówka” jest drogą powiatową. Powiadomił przy tym, że próbował początkowo kontaktować się prywatnie z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych. Stwierdził także, że tam cokolwiek „pokonać” jest utopią. Oświadczył przy tym, że tak jak kiedyś był „dwoma rękoma” za przywróceniem powiatów, tak obecnie rękami i nogami głosowałby za likwidacją tego tworu. Jego bowiem zdaniem jest zupełnie niepotrzebne „przejadanie” pieniędzy. Wyraził również przekonanie, że gdyby na sesji Rady Miejskiej w Mosinie byli obecni radni powiatowi z terenu Gminy Mosina, to byłoby to pewne przełożenie, żeby „popychać” wnioski radnych Rady Miejskiej w Powiecie Poznańskim. Poinformował też, że na początku grudnia br. wezwał pomoc z Komisariatu Policji w Mosinie, gdyż na zamieszkiwanym przez niego osiedlu przewracano pojemniki do segregacji śmieci. Tymczasem patrol policyjny przyjechał po 25 minutach od tego zgłoszenia, chociaż w tym czasie nie było zamkniętego przejazdu kolejowego. Z kolei 13 grudnia 2003 r. był on świadkiem zdarzenia, w którym 16-letni chłopak jechał na rowerze bez oświetlenia po chodniku wolniej niż szli dwaj policjanci i został przez nich ukarany mandatem w wysokości 100 zł. Natomiast 16 grudnia br. na wysokości baru p. Miki stał samochód policyjny z numerem bocznym U-071, mimo, że z jednej i z drugiej strony znajdują się znaki zakazu zatrzymywania się i postoju oraz faktu, iż ci sami policjanci nakładają mandaty innym kierowcom za zatrzymywanie się pojazdów w tym właśnie miejscu. Stwierdził przy tym, że albo kiedyś będzie to normalny kraj, albo nie. Wyraził także przekonanie, że ktoś to musi zacząć. Jego zdaniem to, co się w Mosinie dzieje, jest chyba naprawdę nieporozumieniem. Gmina Mosina ma przy tym dodatkowo policji płacić. Zwrócił również uwagę, że choinka przy „TAF-ie” została już prawie „obrana” z ozdób świątecznych. Stwierdził przy tym, że nie wiadomo mu, kto odpowiada za stan bezpieczeństwa w Gminie Mosina. Wyraził też przekonanie, że w ciągu 25 minut z Poznania można byłoby prędzej przyjechać na interwencję niż z Komisariatu Policji w Mosinie. W tej sytuacji nie wiadomo mu, czy nie złożyć wniosku, aby jego żonie „dali spluwę”, gdyż wówczas na pewno byłby porządek. Powiadomił także, że kasetony od domofonów co drugi dzień są porozbijane. Poinformował również, że młodzież z Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie pastwi się nad tym cokolwiek stoi. Nie wiadomo mu przy tym, czy jest to wina rodziców.

Radny Jacek Bąkowski powiadomił, że zgłaszał sprawę bezkarności na ul. Targowej w Mosinie ale nie widzi reakcji na to. Zwrócił przy tym uwagę, że na tej ulicy powstał na tyle szeroki chodnik, iż jeżdżą po nim samochody, czego był w dniu dzisiejszym świadkiem. W związku z tym włosy mu stanęły dęba.

Radny Jacek Rogalka poinformował, że kot został wówczas przejechany.

Radny Jacek Bąkowski powiadomił, że gdy on zgłosił tę sprawę na Komisariacie Policji w Mosinie dyspozytor powątpiewał, iż miała ona rzeczywiście miejsce, dopiero po przedstawieniu się – zmienił ton. Stwierdził też, że kolejną sprawą jest to, iż nie ma gdzie zaparkować. Można się o tym naocznie przekonać o każdej porze, ale nie wiadomo mu z czego to wynika. Być może jedną z przyczyn, że w tych wyznaczonych miejscach przez cały dzień parkują swoje samochody ludzie, którzy tam mieszkają. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to tak nabrzmiały problem, iż jest to kuriozalnie kompletnie. Oświadczył także, że w miejscu publicznym, jakim jest Urząd Miejski w Mosinie, ma on prawo przebywać w atmosferze wolnej od dymu tytoniowego. W związku z tym zwrócił się o zainstalowanie odpowiednich znaków zakazu palenia, zabranie popielniczek z korytarzy i poszanowanie prawa. Zauważył przy tym, że Rada Miejska w Mosinie uchwała akty prawa niższego rzędu i w związku z tym nie może ona łamać aktów prawa wyższego rzędu.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębica przypomniał, że Rada Miejska w Mosinie przyjęła program poprawy bezpieczeństwa, którego uczestnikami są wszyscy obecni na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej – nie tylko policja i Straż Miejska w Mosinie. W związku z tym obecnie nie wystarczy już tylko zauważyć jakieś zdarzenie i domagać się, aby policja lub Straż Miejska w Mosinie były na każdym rogu, gdyż doszłoby do parodii, kiedy z drugiej strony widać, że ktoś mówi, iż czegoś jest za dużo. W związku z tym, że w zasadzie sygnały dochodzą tylko z osiedla „Za Barwą” – przy blokach, iż jest tam najgorzej, że nie wiadomo, co się tam dzieje. Zwrócił przy tym uwagę, że radny Jacek Rogalka jakby zauważa jakieś zdarzenie, często wiedząc, kto się go dopuszcza, a przecież istnieją procedury, żeby to zgłaszać. Zapewnił też, że chce on do tego doprowadzić. Często bowiem w takiej sytuacji zamiast reakcji jest chęć, aby ktoś to zrobił za nas. Ewentualnie problem zgłaszany jest na sesji Rady Miejskiej w Mosinie i mowa jest o tym, aby policjanci i Straż Miejska w Mosinie natychmiast podjęli interwencję w sytuacji, gdy np. ktoś kopie puszkę po piwie na ulicy. Zwrócił przy tym uwagę, że jest też ktoś porządkowym na tym osiedlu i sytuację tę zna. Wyraził także przekonanie, że bardzo mała jest część tych, którzy łamią prawo, w związku z czym w środowisku łatwo to „wychwycić” i w zasadzie normalną procedurą w jakiś sposób załatwić. Stwierdził przy tym, że przykro mu było słyszeć o tym, co się dzieje w Mosinie. Zapewnił również, że dzieje się tutaj bardzo dużo. Jeżeli jednak radny Jacek Rogalka podważa pewne wysiłki ze strony Urzędu Miejskiego w Mosinie mające na celu poprawę bezpieczeństwa w Gminie Mosina i mówi, że im gorzej, tym lepiej, to on protestuje przeciwko takim stwierdzeniom. Zwrócił przy tym uwagę, że wyżej wymieniony radny podnosi problem i często, jak mu się wydaje, wie, kto dopuszcza się tych wykroczeń, ale chce, aby innymi rękami to załatwić, jakby odrzucając od siebie obowiązek autentycznego reagowania, zgodnie z prawem załatwienia sprawy. Stwierdził też, że Gmina Mosina już „w poprzednim układzie” założyła, iż chodnik w ul. Targowej w Mosinie ma być szeroki, a nie wąski. Obecnie natomiast zdarza się, że po tym chodniku jeździ młodzież samochodami, ale taka jest ta młodzież. Jednak od razu przy każdym takim zdarzeniu policjant nie będzie stał i łapał sprawców tych wykroczeń. Zwrócił przy tym uwagę, że wszyscy obecni na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie muszą wychwytywać, jeżeli wiedzą, kto się ich dopuścił. Należy bowiem spełniać swój obywatelski obowiązek. W przeciwnym wypadku policja będzie kierowana w różne miejsca, a tymczasem w innych będzie się działo jeszcze gorzej. Przypomniał także, że zgodnie z zapowiedzią Straż Miejska w Mosinie od 1 stycznia 2004 r. będzie miała inne zadanie, nie tylko interwencyjne, jak obecnie, ale przede wszystkim porządkowe, w związku z czym będzie ona jeszcze mniej widoczna. Stwierdził również, że problem pewnej grupy młodzieży z osiedla „Za Barwą” ciągle istnieje i głównie radny Jacek Rogalka go podnosi.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że wypowiedź Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębica „załamała” go zupełnie. Jeżeli bowiem odpowiedzialny za porządek publiczny wyżej

wymieniony burmistrz mówi, że on jako radny ma wykonywać pracę policji, która otrzymuje za to pensję, to jego to „osłabia”.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zaprotestował przeciwko takim stwierdzeniom. Oświadczył przy tym, że on nie użył tych słów.

Radny Jacek Rogalka zapewnił, że nie wiadomo mu, kto się dopuszcza wykroczeń, które on zgłasza na policję. W przeciwnym bowiem wypadku wiedziałby on co zrobić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jeżeli radni mają tego rodzaju spostrzeżenia, jak radny Jacek Rogalka, to powinni informować o tym na bieżąco Zastępcę Burmistrza Stanisława Dębca z podaniem dokładnej daty takiego zdarzenia. Chodziłoby bowiem o to, aby nie uogólniać na całą Gminę Mosina indywidualnych sytuacji, które dotyczą poszczególnych radnych, gdyż być może są to jednostkowe przypadki. Jeżeli jednak z kilku źródeł zostanie przekazana podobna informacja, to wówczas rzeczywiście będzie można stwierdzić, że policja nie za bardzo i nie do końca dobrze funkcjonuje.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, ile w Komisariacie Policji w Mosinie jest obecnie etatów. Zauważył przy tym, że na nocnej zmianie pełni służbę tylko dwóch funkcjonariuszy, podczas gdy etatów policyjnych jest z pewnością ponad dwadzieścia.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że Komisja Praworządności i Porządku Publicznego odbyła swoje ostatnie posiedzenie w obecności Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca oraz Komendanta Komisariatu Policji w Mosinie Jacka Michalaka i Komendanta Straży Miejskiej w Mosinie Andrzeja Woźniaka. Poświęcone ono zostało ważnym sprawom zagrożenia, sprawom związanym z płatnymi patrolami policyjnymi. Powiadomił przy tym, że drogówka wykryła 324 różnego typu wykroczenia, a „alkoholowe” patrole policji wykryły ich 53. Poinformował też, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie „umówiła się” i postara się wprowadzić do programu pracy Rady Miejskiej, aby jednym z wiodących tematów sesji Rady Miejskiej w Mosinie, która odbędzie się w lutym 2004 r., była sprawa bezpieczeństwa mieszkańców Gminy Mosina. Będzie wówczas okazja do rozmowy z komendantami różnych służb mundurowych działających na terenie mosińskiej gminy. Stwierdził także, że każdy jednostkowy przypadek działania tych służb trzeba w miarę możliwości sprawdzić, określić i wówczas dopiero ewentualnie starać się wyciągać z tego wnioski przy pomocy głównie Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca, który ma bieżący kontakt z tymi jednostkami. Wyraził przy tym przekonanie, że informacje te będą pomagały Komendantowi Komisariatu Policji w Mosinie Jackowi Michalakowi w dobrym, właściwym organizowaniu pracy, która obecnie nie jest łatwa. Na około 1000 mieszkańców Gminy Mosina przypada bowiem jeden mosiński policjant, w związku z czym jest to bardzo trudne zadanie, aby cokolwiek racjonalnie robić. Poza tym obecnie jest sytuacja taka, że w Komisariacie Policji w Mosinie są trzy wakaty, do tego dochodzą choroby, planowane urlopy. Wyraził również wolę, aby wszyscy radni Rady Miejskiej w Mosinie dążyli do tego, żeby w miarę swoich możliwości pomagali w tej pracy, śledzili ją i ze spokojem wykazywali rzeczywiste braki, błędy, niedociągnięcia, nie uogólniając problemów, które można naprawić na bieżąco.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że przytaczał on dokładne daty opisywanych przez siebie zdarzeń. Stwierdził przy tym, że obecnie będzie już ścigał sprawców wykroczeń, które zauważył.

Radny Jacek Bąkowski zapewnił, że naprawdę wyszczególnia przypadki nieprawidłowego działania mosińskiej policji. Stwierdził przy tym, że podaje konkretne przypadki takich zdarzeń, ale są ich dziesiątki. Nie jest on bowiem tak naiwny, aby zgłaszać Radzie Miejskiej w Mosinie jakąś sprawę na przykładzie jednego przypadku.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że jeżeli Burmistrz Zofia Springer i Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec, którzy spotykają się z szefami służb mundurowych, działających na terenie Gminy Mosina, na bieżąco będą otrzymywali

informacje o przypadkach, takich jak np. przekazanych na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, to będą mogli podczas tych spotkań zwrócić na nie uwagę. Wówczas taka informacja da lepszy efekt.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że policja sama reaguje na nieprawidłowości i dlatego w samochodach policyjnych montowane są obecnie GPS-y. Pozwoli to na ustalenie dokładnej lokalizacji poszczególnych radiowozów i bieżące sprawdzanie np. z jaką poruszają się one prędkością i skąd muszą one dotrzeć na miejsce zdarzenia. W związku z tym sytuacja ta niebawem zostanie rozwiązana.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że są takie gminy ościenne, w których w nocy nie ma w ogóle policji, gdyż tamtejsze komisariaty policji zamykane są o godz. 17.00.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że w Mosinie jest taka sama sytuacja.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że sam doświadczył, iż w kilku sytuacjach w godzinach nocnych, wieczornych policja mosińska pomogła. Zwrócił przy tym uwagę, że jeżeli podejmuje ona działania na terenach wiejskich Gminy Mosina, to też nie zawsze będzie mogła je prowadzić na terenie samej Mosiny odwrotnie.

Radny Jacek Bąkowski przypomniał, że podczas jednej z poprzednich sesji Rady Miejskiej w Mosinie stwierdził, iż policja stoi czasami w miejscach, w których jest niepotrzebna. Przykładem takiego miejsca jest stacja benzynowa w Mosinie, która jest prywatnym zakładem pracy. Tymczasem na mosińskim rynku dzieją się bez przerwy „dantejskie sceny”. Jest to więc miejsce niebezpieczne. Innym takim miejscem jest rejon Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie, w którym on pracuje. W związku z tym może on stwierdzić, że w tym miejscu policji mosińskiej nie ma. Dlatego też dzieje się tam, co się dzieje. Można podpalić plastikowy pojemnik do segregacji śmieci i nikt tego w ogóle nie zauważy. Prewencja polega na tym, że przez takie niebezpieczne miejsca powinny przejeżdżać policyjne radiowozy, aby wszyscy wiedzieli, iż są one odwiedzane przez policję. Wiadomo, że policja nie może być w tych miejscach przez cały czas, gdyż zbyt mało jest funkcjonariuszy, podobnie jak wychowawców w internacie Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie, którzy jednak jakoś sobie radzą bez broni.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że przykład wycofania z porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dotyczącego zarzutu wniesionego przez Ewę i Leszka Skrzypczaków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej we wsi Czapury na obszarze działek o nr ewid. 19/2, 20 i 21/14, świadczy o tym, iż Burmistrz Zofia Springer i pracownicy Urzędu Miejskiego w Mosinie potrafią rozwiązywać trudne problemy, przy zachowaniu przychylności dla mieszkańców Gminy Mosina.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że na ul. Pożegowskiej w Mosinie został położony piękny „dywanik” asfaltowy, ale ostatnio na wysokości ul. Wiejskiej został on przecięty i wykonywane są tam jakieś poprawki. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy jest to wina wykonawcy, czy też np. zapomniano o jakimś przyłączu.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski zapewnił, że nie zna tej sprawy, ale ją wyjaśni.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że jeśli chodzi o odpłatne służby, to jest to określenie nie do końca trafne, gdyż jest to inna forma – odbywają się one w czasie wolnym od służby i policjant jest za nie wynagradzany. Zwrócił przy tym uwagę, że istnieje możliwość, aby w tych patrolach brali udział poszczególni radni. Mogliby oni wówczas naocznie przekonać się, na czym polega praca policjanta, z jakimi kłopotami się boryka.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zaproponowała, aby w takich patrolach wziął udział radny Jacek Rogalka.



Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że radny Jacek Rogalka jest zaproszony przez Komendanta Wojewódzkiego Policji na całodzienny pobyt w Komisariacie Policji w Mosinie, żeby mógł sprawdzić, jak to się odbywa.

Radny Jacek Rogalka przyjął to zaproszenie.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec oświadczył, że przyjmuje wniosek radnego Jacka Bąkowskiego dotyczący całkowitego zakazu palenia w Urzędzie Miejskim w Mosinie i innych miejscach publicznych podlegających Gminie Mosina. Zapewnił przy tym, że oznaczenia tego zakazu będą bardziej widoczne.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, że jej nie przeszkadza, iż radny Jacek Bąkowski nie pali papierosów.

Redaktor naczelny „Merkurium Mosińskiego” Bronisław Nowak powiadomił, że nie chciałby poruszać na łamach „Merkurium Mosińskiego” sprawy absencji radnych Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że sprawa ta jest trudna, gdyż jeden z wyżej wymienionych radnych jest bardzo poważnie chory, drugi przechodzi bardzo trudny okres w związku z negocjacjami w sprawie zawarcia kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, a trzeci, z tego, co mu wiadomo, również ma poważne problemy zdrowotne. Zapewnił przy tym, że podczas jutrzejszej sesji Rady Powiatu Poznańskiego będzie rozmawiał z tymi radnymi w powyższej sprawie, o ile będą na niej obecni. Być może uda mu się ich poprosić, aby byli obecni już na XIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 30 grudnia br. i przekazali wówczas trochę informacji. Poinformował też, że chciał on, aby radni Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina byli obecni na dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ale okazało się, iż w tym samym terminie mieli oni posiedzenia klubów radnych, a wcześniej swoich komisji stałych.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że nie chce on, aby Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski ścigał na sesje Rady Miejskiej w Mosinie kogokolwiek na siłę i prosił się o informator Rady Powiatu Poznańskiego. Stwierdził też, że jeżeli nie chce o tej sprawie napisać redakcja „Merkurium Mosińskiego”, to napiszą na ten temat inne gazety. Jego jednak zdaniem ludzie powinni się dowiedzieć kogo wybrali, nie można bowiem być „chorym” społeczeństwem. Obowiązkiem radnych Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina jest obecność na sesjach Rady Miejskiej w Mosinie, ale jeśli nie chcą, to nie muszą przychodzić.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się o wyjaśnienie, czy radni Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina są zapraszani na sesje Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że tak się dzieje.

Radny Jacek Rogalka powiadomił, że radnemu Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina Zbigniewowi Andrusiakowi akurat w czwartek po południu wypada dyżur w Ośrodku Zdrowia w Mosinie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, że wyżej wymieniony radny Rady Powiatu Poznańskiego z terenu Gminy Mosina mógłby zmienić termin swojego dyżuru, gdyż to on ustala dyżury, a nie kto inny.

Radny Jacek Bąkowski oświadczył, że ma wielki szacunek dla pracy policji, jako takiej. Poinformował przy tym, że niewiele brakowało, aby sam został policjantem. Zapewnił też, że znana jest mu praca policji, a policja zna pracę wychowawców z internatu Zespołu Szkół im. Adama Wodziczki w Mosinie. Powiadomił także, że on nie truje swoim oddechem radnej Krystyny Sakwa-Jakubowskiej, natomiast ona traktuje go dwoma tysiącami związków toksycznych, zawartymi w dymie papierosowym, czego on sobie nie życzy.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że zakaz palenia papierosów będzie egzekwowany w Urzędzie Miejskim w Mosinie.

Radny Jerzy Falbierski poinformował, że odznaczenie, które otrzymał, jest rzeczywiście związane z jego działalnością łowiecką, ale otrzymał je przede wszystkim za działalność edukacyjno-przyrodniczą, którą prowadzi z ramienia koła łowieckiego i Nadleśnictwa Konstantynowo. Wyraził przy tym przekonanie, że ten jest to kierunek najbardziej słuszny w niwelowaniu niszczenia ambon, paśników, śmiecenia w lesie itd. Poinformował też, że radny Leszek Dymalski ma przed sobą broszurę, którą opracował wraz z młodzieżą. Stwierdził przy tym, że jeżeli radni Rady Miejskiej w Mosinie zajrzeliby do niej, to może wyjaśniliby sobie, jak kontakty z młodzieżą procentują i dlaczego się one kończą w taki sposób, bo gdzieś jest coś zgubione. Wyraził także przekonanie, że sama policja nie rozwiąże tych problemów. Poinformował również, że w dniu dzisiejszym spośród środowiska mosińskiego odznaczeni zostali także: Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych Jan Piecek – tym samym odznaczeniem, co on, właściciel firmy „WODMER” Andrzej Wojciechowski oraz były Burmistrz Gminy Mosina – Jan Kałuziński, który otrzymał złoty medal.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymają w dniu dzisiejszym projekt budżetu Gminy Mosina na rok 2004. Poinformował też, że po raz ostatni w tym roku i być może po raz ostatni w tej kadencji, Rada Miejska w Mosinie odbyła, sentymentalną może dla niektórych radnych, sesję w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Mosinie. W najbliższych dniach ma bowiem zostać w tej sali przeprowadzony remont, w wyniku którego, mają z niej powstać pomieszczenia urzędnicze. W związku z tym Rada Miejska w Mosinie będzie już na stałe gościem Dyrektora Mosińskiego Ośrodka Kultury lub dyrektora innej placówki prowadzonej przez Gminę Mosina.

do punktu 18. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji, pożegnał ich i zakończył XVIII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.50.

**protokołował**

**Piotr Sokółowski**

**przewodniczył**

**Przemysław Pniewski**

**radny nadzorujący  
prowadzenie protokołu**

**Marian Sobecki**

**Lista załączników**

1. Uchwała nr XVIII/139/03.
2. Uchwała nr XVIII/140/03.
3. Uchwała nr XVIII/141/03.
4. Uchwała nr XVIII/142/03.
5. Uchwała nr XVIII/143/03.
6. Uchwała nr XVIII/144/03.
7. Uchwała nr XVIII/145/03.
8. Uchwała nr XVIII/146/03.
9. Uchwała nr XVIII/147/03.
10. Uchwała nr XVIII/148/03.
11. Uchwała nr XVIII/149/03.
12. Stanowisko w sprawie Szpitala w Puszczykowie, Szpitala w Ludwikowie i podstawowej opieki medycznej.
13. Stanowisko w sprawie usprawnienia komunikacji kolejowej na trasie Poznań-Mosina.
14. Pismo Renaty i Witolda Jankowiak oraz Lidii i Tomasza Jankowiak z dnia 17 grudnia 2003 r.
15. Kserokopia rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Wielkopolskiego nr PN.II-8.0911/ /2003 z dnia 27 listopada 2003 r.
16. Lista obecności radnych.
17. Lista zaproszonych gości.